



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 11/listopad 2018



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
18 § 1 k.k.	4
30 k.k.	4
178a § 4 k.k.	5
263 § 2 k.k.	5
300 § 2 k.k.	5
41 § 1 k.p.k.	5
413 § 2 pkt 1 k.p.k.	6
457 § 3 k.p.k.	6
518 k.p.k.	7
523 § 1 k.p.k.	7
539a § 3 k.p.k.	8
552 § 4 k.p.k.	8
93 § 4 k.p.s.w.	8

Sądy Apelacyjne

80 § 1 k.k.	9
272 k.k.	9
273 k.k.	10
284 § 2 k.k.	10
286 § 1 k.k.	11
296 k.k.	12
180 § 1 i 2 k.p.k.	13
201 k.p.k.	13
237a k.p.k.	14
258 § 1 pkt 1 k.p.k.	15
258 § 1 pkt 2 k.p.k.	15
267 k.p.k.	15
285 § 1a k.p.k.	16
291 § 1 k.p.k.	16

402 § 1 k.p.k.	16
429 § 1 k.p.k.	17
437 § 2 k.p.k.	18
440 k.p.k.	18
446 § 1 k.p.k.	19
459 § 1 k.p.k.	19
540b § 1 k.p.k.	19
552 § 4 k.p.k.	20

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

690 § 1 k.p.c.	22
840 § 1 pkt 2 k.p.c.	26
45 § 1 i 47 k.p. w związku z art. 98 § 1 i 2 i 108 § 1 k.p.c.	29

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

97 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.)	34
--	----

Trybunał Konstytucyjny

§ 2 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2049)	40
--	----

Prawo karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 18 § 1 k.k.

W sytuacji, gdy określone zachowanie przypisane oskarżonemu nie stanowi bezpośrednio desygnatu czynności wykonawczej stanowiącej znamię typu czynu zabronionego, może wypełniać znamiona współsprawstwa, ale pod warunkiem spełnienia konkretnych i koniecznych do udowodnienia warunków. W szczególności zachowanie takie musi zgodnie z zawartym porozumieniem w sposób konieczny lub bardzo istotny warunkować podjęcie przez innego współsprawcę zachowania stanowiącego realizację znamienia czynności wykonawczej. Nie jest wystarczające dla przyjęcia współsprawstwa samo pozytywne nastawienie dla zachowania przestępczego innych osób czy też obecność na miejscu zdarzenia, nie mająca istotnego znaczenia dla realizacji znamion czynu zabronionego przez inne osoby. Możliwość skazania za współsprawstwo w każdym przypadku wymaga konkretnego wskazania zachowania, które spełnia wyżej wskazane kryteria.

Wyrok SN z dnia 23 maja 2018 r., sygn. II KK 455/17.

2

Art. 30 k.k.

Nie jest bowiem tak, że osoba posiadająca bez wymaganego zezwolenia urządzenie odpowiadające ustawowym kryteriom broni palnej, może skutecznie powoływać się na brak wiedzy o przynależności tego urządzenia do kręgu objętego reglamentacją. Niezależnie od znaczenia reguły *ignorantia iuris nocet*, na którą powołuje się autor kasacji, jest bowiem oczywiste, że dostęp do szeroko rozumianej broni w naszym kraju podlega daleko idącym ograniczeniom, wobec czego już samo wejście w posiadanie przedmiotu, który ze swej istoty (sposób działania, cechy konstrukcji, przeznaczenie) należy do tego kręgu urządzeń, musi rodzić obowiązek sprawdzenia, czy i ewentualnie jakie rygory oraz wymagania ciążyą na jego posiadaczu.

Wyrok SN z dnia 24 maja 2018 r., sygn. IV KK 348/17.

3

Art. 178a § 4 k.k.

Warunkiem *sine qua non* uznania oskarżonego za winnego popełnienia występku z art. 178a § 4 k.k. jest m.in. wcześniejsze prawomocne skazanie sprawcy za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Wyrok SN z dnia 10 maja 2018 r., sygn. III KK 148/18.

4

Art. 263 § 2 k.k.

Przestępstwo o znamionach określonych w art. 263 § 2 k.k., wymaga dookreślenia przez przepisy ustawy precyzującej podstawowe pojęcia i reglamentującej zasady legalnego posiadania broni palnej, którą to ustawą jest wspomniana już ustawa z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (dalej określana jako „ustawa” lub „ustawa o broni”). Definicję broni palnej zawiera art. 7 tej ustawy, rodzaje broni palnej – wymienia jej art. 4, natomiast art. 10 – określa rodzaje broni palnej wymagającej zezwolenia i kategorie tych zezwoleń. (...) Z punktu widzenia wyczerpania znamion przestępstwa określonego w art. 263 § 2 k.k. nie mają istotnego znaczenia ani nieformalne okoliczności zakupu przedmiotowego urządzenia, ani miejsce jego przechowywania, ani dobrowolność wydania go policjantom przybyłym na przeszukanie, ani wreszcie możliwość określenia charakteru tej broni dopiero po rozładowaniu amunicji. Wręcz przeciwnie, już choćby okoliczności nieformalnego nabycia pistoletu obligowały do sprawdzenia, czy nie jest to urządzenie podlegające reglamentacji posiadania.

Wyrok SN z dnia 24 maja 2018 r., sygn. IV KK 348/17.

5

Art. 300 § 2 k.k.

Nie ulega wszak wątpliwości, iż przepis art. 300 § 2 k.k. (...) przewiduje liczne formy czynności sprawczych („usuwa, ukrywa, zbywa” – itd.) jako przedmiot znamion czynnościowych, czy inaczej przedmiot bezpośredniego działania, wskazuje „mienie zajęte lub zagrożone zajęciem”.

Wyrok SN z dnia 15 maja 2018 r., sygn. IV KK 308/17.

Prawo karne procesowe

6

Art. 41 § 1 k.p.k.

Rażące naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. wchodzić może w rachubę wyłącznie wówczas, gdy w toku postępowania przed sądem odwoławczym, albo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, doszło do wydania orzeczenia

w przedmiocie wyłączenia sędziego z powodu istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego bezstronności w sprawie.

Postanowienie SN z dnia 10 maja 2018 r., sygn. III KK 177/18.

7

Art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, iż ten – wskazany w zarzucie kasacji – przepis art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. nakazuje, by wyrok skazujący zawierał dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną. Według ugruntowanego już orzecznictwa zawarty w orzeczeniu opis przypisanego skazanemu czynu powinien uwzględniać wszelkie – konieczne dla przyjęcia sprawstwa określonego przestępstwa – znamiona tego typu czynu zabronionego pod groźbą kary, a więc zarówno cechy przedmiotowe przestępstwa, jak i podmiotowe. Żaden więc element, który kreuje możliwość (i konieczność) uznania danego zachowania za bezprawne i karalne, nie powinien być w wyroku skazującym (ściślej, w przytoczonym w nim opisie realizującym ów nakaz z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.) pominięty. Nie ma i nie było (tak w piśmiennictwie, jak i w judykaturze) sporu co do tego, że nie jest dopuszczalne skazanie osoby, której nie przypisano zachowania odpowiadającego wszystkim znamionom danego typu czynu zabronionego określonego w ustawie. Niezamieszczenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku wszystkich znamion ustawowych czynu zabronionego jest bowiem równoznaczne z naruszeniem konstytucyjnej zasady *nullum crimen sine lege*. Właściwy opis czynu w wyroku skazującym ma więc charakter gwarancyjny.

Wyrok SN z dnia 15 maja 2018 r., sygn. IV KK 308/17.

Art. 457 § 3 k.p.k.

8

Zrealizowanie obowiązków wynikających z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi – znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach – argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może więc dojść nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny.

Wyrok SN z dnia 18 maja 2018 r., sygn. III KK 426/17.

9

Nie ulega wątpliwości, że obowiązkiem Sądu odwoławczego jest zarówno rozważenie wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym i uczynienie tego w sposób rzetelny (art. 433 § 2 k.p.k.), ale także podanie w uzasadnieniu wyroku zapadłego w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, czym się kierował wydając to orzeczenie i dlaczego zarzuty apelacji uznał za zasadne bądź bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Obydwa te przywołane przepisy są ze sobą powiązane w tym sensie, iż nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, że sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty.

Wyrok SN z dnia 15 maja 2018 r., sygn. IV KK 318/17.

10

Art. 518 k.p.k.

„Odpowiednie” stosowanie przepisu stanowi szczególnie przypadkowy przypadek analogii. Wchodzi ona w grę, gdy sama norma prawna obliguje do zastosowania przepisu prawnego należącego do innej instytucji prawnej. W takiej sytuacji interpretator, uwzględniając różnice między konstrukcjami prawnymi, do których należy przepis odsyłający i przepis odesłania, winien zdecydować, czy przepis odesłania należy stosować wprost czy z odpowiednimi modyfikacjami, czy też jego zastosowanie jest niedopuszczalne. (...) Zgodnie z odpowiednim stosowaniem art. 447 § 2 k.p.k. w postępowaniu kasacyjnym (art. 518 k.p.k.), uwzględnienie kasacji kwestionującej tylko jeden rodzaj kary wymierzonej za przestępstwo może polegać na wzruszeniu zaskarżonego wyroku jedynie w tym zakresie, bez ingerowania w inne elementy reakcji karnej.

Wyrok SN z dnia 24 maja 2018 r., sygn. IV KK 337/17.

Art. 523 § 1 k.p.k.

11

Wymierzenie zatem kary łącznej surowszego rodzaju niewątpliwie stanowi rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku.

Wyrok SN z dnia 10 maja 2018 r., sygn. III KK 146/18.

12

Obrońca ponawiając omawiany zarzut zmierza w rezultacie do wywołania dublującej kontroli orzeczenia Sądu I instancji przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym, co jest zabiegiem niedopuszczalnym na gruncie obowiązujących norm prawnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na nieskuteczność formułowania zarzutów kasacyjnych w sposób

zmierzający do wymuszenia w ramach „trzeciej instancji” ponownej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji, do czego niewątpliwie zmierza skarżący.

Postanowienie SN z dnia 10 maja 2018 r., sygn. III KK 177/18.

13

Art. 539a § 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 lub wystąpienia uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Przy czym niewątpliwie mowa tu o art. 437 § 2 k.p.k., który stanowi, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości.

Wyrok SN z dnia 23 maja 2018 r., sygn. IV KS 10/18.

14

Art. 552 § 4 k.p.k.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa może zostać wyłączona, gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują, że co prawda z uwagi na ostateczne rozstrzygnięcie tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale stosowanie tego środka zapobiegawczego było konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Chodzi tu o ocenę zachowania się oskarżonego w toku procesu, które może świadczyć o celowym utrudnianiu jego przebiegu, np. ukrywanie się, uporczywe niestawianie się na wezwania lub utrudnianie postępowania w inny bezprawny sposób. W takich wypadkach wprawdzie, z perspektywy ostatecznego prawomocnego rozstrzygnięcia, tymczasowe aresztowanie było niesłuszne, ale wobec zawinionego zachowania oskarżonego, które doprowadziło do konieczności jego zastosowania, nie można uznać, że było niewątpliwie niesłuszne (...). Jeśli to zachowanie wnioskodawcy doprowadziło do zastosowania tymczasowego aresztowania, to tymczasowe aresztowanie nie może być uznane za niewątpliwie niesłuszne, nawet gdyby do takiego wniosku prowadziło orzeczenie końcowe.

Wyrok SN z dnia 8 maja 2018 r., sygn. II KK 452/17.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

15

Art. 93 § 4 k.p.s.w.

Przepis art. 93 § 4 k.p.s.w. wyłącza bowiem możliwość orzekania w postępowaniu nakazowym nie tylko, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do

poczytalności obwinionego, ale również i wtedy, gdy sąd takich wątpliwości nie powziął, choć w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów istniały ku temu obiektywne przesłanki.

Wyrok SN z dnia 23 maja 2018 r., sygn. IV KK 176/18.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

16

Art. 80 § 1 k.k.

W razie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia, z uwagi na sprzeciw do wniosku i zaskarżenie orzeczenia przez prokuratora, sąd powinien zaznaczyć, że okres próby zaczyna biec z chwilą uprawomocnienia się postanowienia.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 21 marca 2018 r., sygn. II AKzw 329/18.

17

Art. 272 k.k.

Błędne były twierdzenia skarżącego, że oskarżony nie działał w celu wyłudzenia poświadczenia nieprawdy z art. 272 k.k., bo jego zamiarem było uzyskanie zaproszeń dla obcokrajowców upoważniających do ubiegania się o wizę wjazdową na terytorium Polski, a nie potwierdzenie przez funkcjonariusza faktu posiadania przez niego środków finansowych, czy też celu pobytu. W myśl art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach, zaproszenie uzyskiwało ważność z chwilą wpisania go, na wniosek zapraszającego, do ewidencji zaproszeń i było ważne przez okres roku. Kwestia ta jawi się jako kluczowa, gdyż dopiero czynności podjęte przez organ administracji publicznej sprawiały, że zaproszenie było dokumentem, z którym związane było określone prawo (art. 115 § 14 k.k.). Dokument ten, opatrzony numerem wpisu do rejestru zaproszeń, był wydawany oskarżonemu lub osobie przez niego umocowanej. Następnie oskarżony przekazywał go zainteresowanemu cudzoziemcowi, który w oparciu o niego uzyskiwał wizę, której w przeciwnym razie by nie otrzymał. Zważywszy na taką treść zaproszenia i procedurę jego uzyskania, należało przyjąć, że było ono dokumentem wystawianym przez Urząd Wojewódzki, któremu przysługiwała cecha zaufania publicznego. Zatem, zarejestrowane zaproszenie odpowiadało wszystkim ugruntowanym w judykaturze właściwościom dokumentu z art. 271 § 1.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 497/17.

18

Art. 273 k.k.

Z redakcji czynów przypisanych oskarżonym wynika, że mieli oni oświadczyć nieprawdę w dokumentach poprzez przyjęcie, podpisanie i wprowadzenie do ewidencji księgowej. Takie zachowanie nie realizuje znamion przestępstwa z art. 271 § 3 k.k., który sankcjonuje czynność polegającą na „wystawieniu” dokumentu poświadczającego nieprawdę. Materiał dowodowy niniejszej sprawy nie zawiera zaś informacji, które pozwalałyby badać, czy przyjmujący do dokumentacji księgowej własnej firmy fikcyjne faktury sprawcy poprzedzali taką czynność ustaleniami dokonanymi z wystawcą faktury co do jej treści i deklarując ich odbiór działaliby wspólnie i w porozumieniu z nimi, ewentualnie udzielili pomocy w samym akcie wystawienia takiego dokumentu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego opisane w nich czynności sprawcze były typowe dla osób, które swoim działaniem wyłącznie realizują znamię użycia dokumentu z art. 273 k.k. Jeżeli zatem oskarżeni przyjęli i zaewidencjonowali w swojej dokumentacji księgowej faktury VAT, to niewątpliwie zrealizowali znamię w postaci „użycia dokumentu” z art. 273 k.k. W sprawie istniała możliwość zastosowania kumulatywnej kwalifikacji zachowania oskarżonych, tak jak uczynił to prokurator w akcie oskarżenia, a więc z art. 271 § 3 k.k. i art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ale pod warunkiem poczynienia w tym zakresie stosowych ustaleń, które następnie znalazłyby odzwierciedlenie w prawidłowym opisie przypisanych czynów. W omawianej sytuacji należałoby jednak wykazać, że obaj oskarżeni przynajmniej w sposób dorozumiany zawarli porozumienie z wystawcami faktur co do wspólnego wystawiania dokumentów poświadczających nieprawdę. Jakkolwiek oskarżeni osobiście nie sporządzali faktur to być może np. podawali dane niezbędne do ich wystawienia. Takie zachowania wypełniałoby znamiona współsprawstwa, gdyż stanowiłoby czynność mającą istotny wkład w realizację czynu zabronionego, a więc taką, która hipotetycznie pozwala przyjąć, że przez odstąpienie współdziałającego, czyn w ogóle nie zostałby popełniony.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 490/17.

19

Art. 284 § 2 k.k.

Skoro przewłaszczenie zbioru rzeczy o zmiennym składzie, czyli między innymi zbioru rzeczy oznaczonych co do gatunku, ma następować zgodnie z regułą opisaną w art. 155 § 2 k.c., to elementem koniecznym takiego kontraktu musi być właściwe oznaczenie przewłaszczanych rzeczy, czyli co najmniej ich ewidencjonowanie. Winno to odbyć się na drodze sporządzenia dokładnego wyliczenia przewłaszczanych rzeczy, w tym w przypadku rzeczy oznaczonych co do gatunku – ustalenia ich rodzaju, jakości i ilości, albo w samej umowie bądź w jej załączniku. Zawarta pomiędzy spółką oskarżonych, a spółką N. SA umowa przewłaszczenia była bezskuteczna, skoro ani nie dochowano zasad

zawierania tegoż kontraktu, czyli nie ustalono rodzaju, jakości i ilości mających być przewłaszczanymi rzeczy, ani też nie dokonano przeniesienia ich posiadania. Co za tym idzie, spółka N. SA nigdy nie nabyła własności opisanych w zarzucie przedmiotów. Tym samym oskarżeni nie mogli dokonać ich przywłaszczenia na szkodę spółki N. SA, skoro należąca do oskarżonych spółka nie wyzbyła się ich własności na rzecz N. SA. Już z tego powodu należało więc uniewinnić oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu, bez wdawania się w zbędne dla oceny charakteru ich działania dywagacje związane z tym, czy pokrzywdzona spółka wystąpiła wobec oskarżonych ze skutecznym żądaniem wydania przedmiotów objętych umową przewłaszczenia.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 23 lutego 2018 r., sygn. II AKa 7/18.

20

Art. 286 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią przepisu art. 10 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach, propozycja nabycia obligacji winna zawierać dane, które, stosownie do rodzaju emitenta i obligacji, pozwalają na ocenę jego sytuacji finansowej, zasadniczo bez względu na rodzaj oferowanych obligacji. Przywołany przepis, tworząc instytucjonalne gwarancje bezpieczeństwa dla osób zainteresowanych nabyciem obligacji, zobowiązuje zatem emitenta do udostępnienia danych pozwalających na ocenę ryzyka związanego z inwestycjami w tego typu instrumenty finansowe. Wydaje się, iż z uwagi na charakter transakcji związanych z obrotem papierami wartościowymi, opartych w znacznej mierze na gwarancjach rzetelności publikowanych informacji, dużej dozie zaufania w kompletność tychże informacji, okoliczność tak kluczowa, jak fakt, iż emitent obligacji nieterminowo, wybiórczo czy też z pokrzywdzeniem części wierzycieli reguluje swoje zobowiązania jest z punktu widzenia wymogów, o jakich mowa w art. 10 ustawy, fundamentalny. Sąd I instancji całkowicie nietrafnie zatem przyjął, iż zatajenie informacji, iż względem emitenta zachodziły warunki do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, nie mogło mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, głównie z uwagi na postawę pokrzywdzonych niezainteresowanych danymi o kondycji finansowej emitenta. Oczywiście bez znaczenia pozostaje, iż pokrzywdzeni nie mieli bezpośredniego kontaktu z oskarżonym, skoro pośrednicy informujący ich o możliwości inwestowania w obligacje tej spółki, przedstawiali ww. podmiot jako dynamicznie rozwijający się, a oskarżonego znali jako cenionego fachowca. Zaprezentowana przez sąd *meriti* argumentacja mogłaby zasługiwać na uwzględnienie wyłącznie w sytuacji, w której inwestorzy dysponując pełną informacją o sytuacji finansowej emitenta, akceptowaliby fakt zaistnienia przesłanek do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości i znając to ryzyko, kierując się wyłącznie chęcią zysku, dokonaliby nabycia jego obligacji. Dla przypisania sprawcy przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie (w

tym przypadku wykupić obligacji czy wypłacić odsetek), wystarczające jest bowiem ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby stosownej umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę (również poprzez zatajenie danych prawdziwych).

Wszystkie przywołane wyżej okoliczności przekonują, iż stanowisko sądu *meriti* w zakresie niemożności przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 38 ust. 1 i 2 ustawy o obligacjach w zw. z art. 39 ust. 1 i 2 ww. ustawy w związku z art. 286 § 1 k.k. i 294 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i 12 k.k. należało uznać za przedwczesne.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 481/17.

Art. 296 k.k.

21

Ponieważ oskarżony jako inspektor nadzoru budowlanego w spółce z o.o. nie był funkcjonariuszem publicznym zdefiniowanym w art. 115 § 13 k.k., tym samym nie mógł być podmiotem przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Nie mógł on być także sprawcą czynu z art. 296 § 2 k.k., a to z racji braku po jego stronie samodzielności decyzyjnej wymaganej dla osoby zajmującej się sprawami majątkowymi.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 480/17.

22

Nie sposób było przypisać oskarżonemu działania z zamiarem, aby inne osoby popełniły czyny zabronione realizujące znamiona art. 296 k.k., co jest niezbędnym elementem odpowiedzialności za pomocnictwo. Trafnie podnosi również Sąd, że korzyść czerpana z tego procederu przez oskarżonego (równowartość podatku VAT, którą zatrzymywał), nie może być utożsamiana ze szkodą w majątku odbiorców fikcyjnych faktur. Podmioty te w tym zakresie zmniejszyły wysokość swoich zobowiązań podatkowych (osoby do tego doprowadzające dopuszczały się w ten sposób czynów zabronionych przeciwko obowiązkowi podatkowemu, m.in. z art. 56 k.k.s.), co skutkowało tym, że majątek tychże podmiotów faktycznego uszczerbku nie doznawał. Materiał dowodowy faktycznie nie dawał zatem podstaw do ustalenia, że oskarżony uczestniczył w uzgodnieniach „wyprowadzenia pieniędzy” z podmiotów gospodarczych w taki sposób, by powstawała szkoda w ich majątku. Dla przypisania odpowiedzialności z art. 296 k.k. konieczne jest bowiem wykazanie, że owe „wyprowadzenie” miało charakter definitywny, skutkujący taką szkodą. Czasowe pozbawienie możliwości dysponowania środkami finansowymi nie oznacza jeszcze jej wyrządzenia, jeśli zgodnie z zamiarem sprawcy od samego początku zakładany jest niezwłoczny zwrot tychże do majątku podmiotu, który środki wydatkował.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 250/17.

Prawo karne procesowe

23

Art. 180 § 1 i 2 k.p.k.

Regulacja szczególna w zakresie tajemnicy zawodowej lekarza znajduje swoje miejsce w ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 464). Zgodnie z dyspozycją art. 40 ust. 1 wskazanej ustawy, lekarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z pacjentem, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu. Tajemnica lekarska nie jest jednakże tajemnicą bezwzględną i doznaje przełamania w sytuacjach przewidzianych przepisami prawa, a dokładnie wskazanymi w art. 40 ust. 2 cyt. ustawy. Na szczególną uwagę zasługuje art. 40 ust. 2 pkt 4, który upoważnia lekarza do ujawnienia informacji objętych tajemnicą lekarską w przypadku, gdy dysponent takich informacji, tj. pacjent lub przedstawiciel ustawowy pacjenta, wyraża zgodę na ujawnienie tajemnicy, przy czym następuje to za uprzednim – tj. przed ujawnieniem wiadomości poufnych – poinformowaniem o niekorzystnych dla pacjenta skutkach ujawnienia informacji. Zgoda pacjenta musi być świadoma i swobodna. Mając zatem w polu widzenia brzmienie art. 40 ust. 2 pkt 4 cyt. ustawy, stanowiącego regulację szczególną do art. 180 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie tajemnicy zawodowej lekarza, wydanie przez sąd postanowienia w tym zakresie byłoby niecelowe, albowiem oświadczenie pokrzywdzonych w tej sytuacji niejako może je zastąpić, stanowiąc wystarczającą podstawę do ich ujawnienia. Podkreślenia przy tym wymaga, iż rzeczone oświadczenie pacjenta powinno w sposób precyzyjny i personalny wskazywać osoby i okoliczności, których ujawnienia się domaga. Dla porządku zaznaczyć należy, iż procedura zwolnienia lekarza z tajemnicy zawodowej przewidziana w art. 180 § 2 k.p.k. w zw. z art. 40 ust. 1 cyt. ustawy będzie miała zastosowanie wówczas, kiedy lekarz odmówi ujawnienia tajemnicy lub pacjent takiej zgody (oświadczenia) nie wyrazi albo też nie będą zachodziły inne niż wskazane w art. 40 ust. 2 cyt. ustawy wyjątki. Na marginesie należy jedynie zwrócić uwagę, że obowiązkiem prokuratora przed wystąpieniem z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy zawodowej jest wezwanie lekarza na przesłuchanie w charakterze świadka i dopiero, gdy powoła się on na tajemnicę lekarską, aktualizuje się skierowanie wniosku do sądu.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. II AKz 796/17.

24

Art. 201 k.p.k.

Biegły w sposób kompetentny wielokrotnie składał ustną opinię uzupełniającą, wyjaśniał wszystkie zastrzeżenia i odpowiadał na szczegółowe pytania stron, w tym obrońcy. Nie można mówić o naruszeniu przepisu art. 201 k.p.k.

tylko dlatego, że pozostali biegli biorący udział w sporządzeniu pisemnej opinii, nie występowali wraz z nim w Sądzie. Żaden przepis k.p.k. nie wymaga przesłuchiwania wszystkich autorów opinii (za wyjątkiem opinii o stanie zdrowia psychicznego), a potrzeba taka nie wyłoniła się w toku postępowania.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. II AKa 551/17.

25

Art. 237a k.p.k.

Zważywszy na zawarty w art. 237 § 3 k.p.k. zamknięty katalog przestępstw, konsekwencje przyjęcia uregulowania przepisu art. 237a k.p.k. mogą polegać wyłącznie na tym, iż decyzja prokuratora, o której mowa w cytowanym przepisie, odnosi się wyłącznie do postępowania przygotowawczego i w żadnym razie nie wiąże sądu. W konsekwencji wniosek o przeprowadzenie dowodu z informacji uzyskanej poza granicami ustawowymi kontroli i utrwalania rozmów telefonicznych, powinien być przez sąd oddalony, względnie dowody te nie powinny stanowić podstawy wyrokowania, jako niemające cechy legalności. Jedyna, pozostająca w zgodzie z gwarancyjnym charakterem przepisu art. 237 § 3 k.p.k. oraz regułami rzetelnego procesu karnego, interpretacja normy wynikającej z art. 237a k.p.k. jest taka, iż prokurator uzyskując ww. informacje, może podjąć decyzję o ich wykorzystaniu w celu poszukiwania innych, legalnych dowodów, potwierdzających posiadane informacje, a więc stanowić podstawę dalszych czynności dowodowych, a nie je zastępować. Odniesienie lakonicznej argumentacji oskarżyciela do gwarancyjnego charakteru normy przewidzianej w art. 237 § 3 k.p.k., w zakresie w jakim konstytuuje on zamknięty katalog przestępstw podlegających kontroli operacyjnej, a także reguł rzetelnego procesu, wymaga zauważenia, iż argumentacja ta sprzeczna jest nie tylko z orzecznictwem Sądu Najwyższego, konstytucyjnymi normami gwarancyjnymi, o których mowa w art. z art. 47, art. 49, art. 50, art. 51 ust. 2 Konstytucji RP w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a także z art. 45 ust. 1, art. 51 ust. 4 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, ale również, a może przede wszystkim, z art. 6 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. oraz art. 7 Karty Praw Podstawowych UE (2007/C 303/01, Dz. Urz. UE C z dnia 14 grudnia 2007 r.). Przypisywana art. 237a k.p.k. treść normatywna, nie da się pogodzić z elementarnymi zasadami praworządności. Równie restrykcyjne normy dopuszczalnej inwigilacji obywateli wynikają z orzecznictwa ETPCZ. Prawdą jest, iż orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie zakazuje korzystania z dowodów pośrednio nielegalnych, pomimo dostrzeżenia nielegalnego źródła ich pochodzenia, odsyłając w tym zakresie do uregulowań krajowych. Trzeba jednak zauważyć, że np. w wyroku z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie Gafgen przeciwko Niemcom (skarga nr 22978/05) Trybunał wskazał, że bezwzględnie niedopuszczalne są dowody, które zostały pozyskane z naruszeniem art. 6 EKPCZ, zaś postępowanie dowodowe można prowadzić w

oparciu o dowody uzyskane pośrednio, wskutek nielegalnych metod, o ile dowody te nie mają zasadniczego znaczenia w sprawie.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 listopada 2017 r., sygn. II AKa 363/17.

26

Art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.

Już z samego faktu, że podejrzany nie posiada stałego miejsca pobytu w Polsce, i że posługiwał się nieprawdziwymi danymi osobowymi przy rezerwacji pokoju w hotelu, a także z uwagi na ujawnienie przy nim i współpodejrzany szeregu sfałszowanych dowodów tożsamości wynika, że po jego stronie istnieje realna obawa ucieczki bądź ukrywania się przed organami ścigania w celu utrudniania prawidłowego przebiegu śledztwa w sprawie.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2018 r., sygn. II AKz 90/18.

27

Art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.

Sąd odwoławczy nie podziela stanowiska sądu I instancji co do istnienia w niniejszej sprawie, na obecnym etapie postępowania sądowego uzasadnionej obawy matactwa ze strony oskarżonej, określonej w art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika, iż istnienie tej przesłanki szczególnej stosowania tymczasowego aresztowania Sąd Okręgowy wywodzi jedynie z faktu zagrożenia surową karą – a więc stwierdzenie wystąpienia okoliczności określonych w art. 258 § 2 k.p.k. ma implikować obawę matactwa z art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. Stanowisko takie uzasadnione było na gruncie poprzednio obowiązującego stanu prawnego, tj. w okresie od 1 lipca 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r., kiedy to art. 258 § 2 k.p.k. miał inne brzmienie. Obecnie wskazać trzeba, że obawa, o której mowa w dyspozycji art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. co do zasady musi być uzasadniona konkretnymi okolicznościami wskazującymi na jej istnienie, a przede wszystkim wcześniejszym zachowaniem oskarżonej podjętym w tym właśnie celu, jak i zachowaniem innych osób, i nie można jej istnienia wywodzić jedynie z hipotetycznego domniemania podejmowania takich działań (zob. m.in. postanowienie tut. sądu z dnia 9 listopada 2016 r., sygn. II AKz 576/16, KZS 2017, nr 2, poz. 119).

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. II AKz 144/18.

28

Art. 267 k.p.k.

Osoba składająca poręczenie majątkowe, którą o terminie stawiennictwa oskarżonego nie zawiadomiono (art. 16 § 1 k.p.k.), a następnie wpłacone przez nią poręczenie uznano za ulegające przepadkowi, zawsze będzie mogła mieć słuszną pretensję do sądu, że pozbawiono ją możliwości dopilnowania oskar-

zonego, aby we właściwym terminie wypełnił nałożone na niego obowiązki procesowe, a tym samym uniemożliwiono jej należyłą ochronę swoich praw majątkowych.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. II AKz 839/17.

29

Art. 285 § 1a k.p.k.

Skoro art. 285 § 1a k.p.k. jest przepisem o charakterze represyjnym, to należy wyklądać go ściśle, co powoduje, iż dla skutecznego nałożenia na obrońcę kary pieniężnej konieczne jest niewątpliwe ustalenie, że obrońca nie stawiał się na wezwanie „bez należytego usprawiedliwienia” i że zachodzi „wypadek szczególny ze względu na jego wpływ na przebieg czynności”. Niezbędne jest zatem racjonalne wykazanie związku, jaki zachodzi pomiędzy nieobecnością obrońcy a zakłóceniem prawidłowego toku postępowania.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. II AKz 214/18.

30

Art. 291 § 1 k.p.k.

Zabezpieczenie majątkowe jest środkiem przymusu, którego celem jest zapewnienie możliwości wykonania kar i środków karnych o charakterze majątkowym, które mogą być orzeczone w przyszłym wyroku, a także roszczeń odszkodowawczych, co do których możliwe jest rozstrzygnięcie w postępowaniu karnym. Winno mieć zastosowanie przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności faktycznych występujących w danym postępowaniu. Umieszczenie przepisów o zabezpieczeniu majątkowym w dziale VI kodeksu postępowania karnego, obejmującego tzw. środki przymusu, przekonuje, iż stosowanie zabezpieczenia winno również uwzględniać normy wyprowadzone z konstytucyjnej zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. II AKz 867/17.

31

Art. 402 § 1 k.p.k.

Dyspozycja art. 402 § 1 zd. 3 k.p.k. odnosi się do przerwania danej konkretnej rozprawy. To ta właśnie rozprawa jest traktowana jako „rozprawa przerwana” w rozumieniu powołanego przepisu. Bez znaczenia pozostaje zatem to, że rozprawa aktualnie przerwana była uprzednio rozprawą odroczoną. Zatem w sytuacji, gdy strona była prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy odroczonej i na tę rozprawę nie stawiała się bez usprawiedliwienia, to Sąd (który w tych warunkach poprowadził rozprawę pod nieobecność strony) przerywając rozprawę nie ma obowiązku powiadamiania strony o kolejnym terminie (tj.

terminie, na który rozprawa została przerwana), albowiem obowiązek taki nie spoczywa na nim także w stosunku do osób, które „nie uczestniczyły w rozprawie przerwanej”, a zatem tej, która uległa przerwaniu.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 października 2017 r., sygn. II AKa 207/17.

32

Art. 429 § 1 k.p.k.

Rozpoznanie przez sąd zażalenia na postanowienie prokuratora nie następuje w postępowaniu sądowym, jest natomiast tzw. czynnością sądową w postępowaniu przygotowawczym. Sąd był zatem w tym wypadku nie sądem wydającym postanowienie kończące postępowanie, ale sądem odwoławczym od kończącego postępowanie postanowienia prokuratora, który był organem pierwszoinstancyjnym. Natomiast od orzeczeń sądu odwoławczego nie przysługuje środek odwoławczy, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 426 § 1 k.p.k.). Jednak przepisy Kodeksu postępowania karnego nie zawierają przepisu twierdzącego lub mogącego podlegać wykładni, w wyniku której przyjęć można byłoby, że przysługuje środek odwoławczy od postanowienia sądu wydanego w wyniku odwołania od postanowienia prokuratora umarzającego dochodzenie lub odmawiającego jego wszczęcia. Dwuinstancyjna kontrola dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego i jego warunków formalnych, przewidziana w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., nie ma więc wówczas w ogóle zastosowania, a prawidłowe postępowanie prezesa sądu I instancji (a w tym wypadku prokuratora) powinno ograniczyć się do wydania zarządzenia w trybie administracyjno-porządkowym, o pozostawieniu wniesionego pisma w aktach, bez nadania mu biegu procesowego i powiadomienia o tym jego autora (zob. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2000 r., sygn. V KZ 23/00, z dnia 6 kwietnia 2000 r., sygn. III KZ 30/00 oraz z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. III KZ 18/10, a także zarządzenia Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2010 r., sygn. WZ 51/10 i z dnia 6 grudnia 2010 r., sygn. WZ 55/10). Do rozstrzygnięcia Sądowi Apelacyjnemu w obecnym układzie procesowym pozostaje natomiast to, jak powinien postąpić sąd odwoławczy w sytuacji, gdy wbrew zaprezentowanemu stanowisku, prezes sądu odwoławczego poprzez upoważnionego sędziego, działając błędnie w zakresie przysługującym prezesowi sądu I instancji (w tej sprawie prokuratorowi) wyda zarządzenie o odmowie przyjęcia „środka odwoławczego”, pomimo braku ku temu podstawy prawnej, a następnie w oparciu o art. 429 § 2 k.p.k. przyjmie do rozpoznania wniesione na to zarządzenie zażalenie. Zdaniem tu. Sądu Apelacyjnego pozostawienie w takim przypadku wniesionego zażalenia bez rozpoznania nie byłoby decyzją właściwą. Wprawdzie w podobnych przypadkach uczynił tak Sąd Najwyższy (m.in. w postanowieniach z dnia 6 kwietnia 2000 r., sygn. III KZ 30/00, z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. III KZ 18/10 i z dnia 25 maja 2010 r., sygn. III KZ 38/10), ale należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 430 § 2 k.p.k., wydanie tego rodzaju

orzeczenia przez Sąd Najwyższy kończy postępowanie w sprawie, co skutecznie zapobiega uruchomieniu „kolejnej instancji”. Jest to niewątpliwie okoliczność mająca istotne znaczenie z punktu widzenia zasad ekonomii procesowej. Inaczej jest jednak wówczas, gdy analogiczne orzeczenie wyda sąd apelacyjny, bądź sąd okręgowy, działający jako sąd odwoławczy, albowiem od orzeczeń tych sądów stronie przysługuje środek odwoławczy (art. 430 § 2 zd. 1 k.p.k.). Okoliczność ta przemawia za wydaniem przez sąd w takiej sytuacji orzeczenia o uchyleniu zaskarżonego zarządzenia. Nie tylko zapobiega ono wykreowaniu kolejnej instancji odwoławczej w sprawie, która w ogóle nie powinna mieć biegu procesowego, ale nadto – sięgając „głębiej” – usuwa z obiegu prawnego zarządzenie wydane bez podstawy prawnej. Daje ono również należyty wyraz temu, że wdrożona procedura, formalnie oparta o uregulowania zawarte w art. 429 k.p.k. i art. 430 k.p.k., w takim przypadku jest w istocie bezprzedmiotowa (podobnie w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2012 r., sygn. 11 AKz 21/12).

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. II AKz 636/17.

33

Art. 437 § 2 k.p.k.

Niemożliwa do zaakceptowania jest sytuacja, w której z powodów leżących po stronie sądu pierwszej instancji obowiązek przeprowadzenia niemalże całego przewodu sądowego będzie spoczywał na sądzie odwoławczym. Nie takie jest bowiem *ratio legis* art. 437 § 2 k.p.k. i sprzęgniętego z nim art. 452 § 2 k.p.k. Celem tych przepisów jest bowiem dążenie, w toku postępowania odwoławczego, do uzupełnienia materiału dowodowego, a nie niwelowanie w tym postępowaniu ewidentnych zaniedbań sądu pierwszej instancji, do których doszło na etapie gromadzenia dowodów, a które to, ze względu na swój rażący charakter, mogły zaważyć bądź zaważyły na treści podjętego przez ten sąd rozstrzygnięcia.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2018 r., sygn. II AKa 26/18.

34

Art. 440 k.p.k.

W sposób oczywiście nieuprawiony w sytuacji umorzenia postępowania Sąd Okręgowy uznał oskarżonego „za winnego” popełnienia opisanego czynu. Zastosowanie takiej formuły w rozstrzygnięciu umarzającym postępowanie czyni je rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 4 października 2017 r., sygn. II AKa 245/17.

35

Art. 446 § 1 k.p.k.

Przymus adwokacki wyrażony w art. 446 § 1 k.p.k. jest wynikiem uznania przez ustawodawcę potrzeby zapewnienia, odpowiedniego pod względem merytorycznym i formalnym, opracowania środka odwoławczego od orzeczeń sądu okręgowego zapadłych w sprawach z reguły skomplikowanych pod względem faktycznym i prawnym, które są zagrożone najwyższymi ustawowymi sankcjami karnymi. W art. 427 § 2 k.p.k. postawiono wyższe wymagania środkowi odwoławczemu pochodzącemu od oskarżyciela publicznego, obrońcy lub pełnomocnika, podnosząc, że powinien on oprócz wskazania zaskarżonego rozstrzygnięcia lub ustalenia, a także podania, czego skarżący się domaga, zawierać wskazanie zarzutów stawianych rozstrzygnięciu oraz uzasadnienie. Apelujący, poza prostym postawieniem zarzutów naruszenia wymienionych w *petitum* skargi norm proceduralnych, nie wskazał w najmniejszy sposób ani w tamtym miejscu, ani w uzasadnieniu apelacji, w czym owe uchybienia miałyby się przejawiać. Z kolei, podnosząc, iż błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia miał polegać na uznaniu oskarżonego winnym zarzucanych mu czynów, pomimo że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie dawał podstawy do takiej oceny, w istocie apelujący ograniczał się do wyrażenia przekonania, że oskarżony był niewinny. Tak daleko idący poziom ogólności stawianych zarzutów, sprawiających wrażenie wręcz pozorowanych, oprócz krytycznej oceny Sądu odwoławczego co do jakości, rodził konsekwencję w postaci zbliżonego poziomu ogólności w odniesieniu się do nich. Nie sposób bowiem odnosić się do argumentacji nieujętej w skardze odwoławczej, a także opisywać i szczegółowo wykazywać w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego trafność wszelkich ustaleń faktycznych i przepisów postępowania zastosowanych przez sąd *meriti*.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. II AKa 497/17.

36

Art. 459 § 1 k.p.k.

Zarządzenie, na mocy którego nie uwzględniono wniosku skazanego o prowadzenie na posiedzenie, nie należy do kategorii zamykających drogę do wydania wyroku, o jakich mowa w art. 459 § 1 k.p.k., ani też uprawnienia do wniesienia od niego środka odwoławczego nie przewiduje żaden przepis szczególny.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. II AKz 486/17.

37

Art. 540b § 1 k.p.k.

Ukształtowanie przepisów o prawidłowości doręczenia pism sądowych poprzez dwukrotne awizowanie pod wskazanym przez oskarżonego adresem oraz o niemożności wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania z powodu dokonania takiego doręczenia, ma także na celu zapobieganie obstrukcji procesowej przez pozostających na wolności oskarżonych, którzy mogliby stordedować każde toczące się przeciwko nim postępowanie sądowe najpierw celowo nie odbierając zawiadomień o rozprawach kierowanych na wskazany przez siebie adres, a następnie wnosząc o wznowienie postępowania zakończonego w takiej sytuacji pod ich nieobecność.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. II AKz 71/18.

38

Art. 552 § 4 k.p.k.

Z wnioskodawcą nie rozwiązano umowy o pracę w trybie powołanego przepisu art. 52 § 1 k.p., nie wypowiedziano mu też umowy o pracę w trybie art. 36 § 1 k.p., a zatem z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, przed którego upływem przecież wyszedłby już na wolność, jak też stosunek pracy z nim nie wygasł w trybie art. 66 § 1 k.p.

Utrata pracy przez wnioskodawcę była wynikiem podjęcia przez niego samego decyzji o rozwiązaniu umowy, z której wszystkimi konsekwencjami, a zatem także finansowymi, oczywiście się liczył, bo liczyć się musiał. Czym innym jest natomiast kwestia związana z motywami, jakimi składając takie oświadczenie się kierował, bo właśnie one bezpośrednio wynikały z tymczasowego aresztowania, powodującego u wnioskodawcy frustrację, obniżone poczucie własnej wartości i przekonanie o narażeniu na szwank dobrego imienia pracodawcy, jednak to zostało uwzględnione w ramach przyznanego mu za doświadczenia.

Utrata przez wnioskodawcę dochodów z pracy nie wynikała z tymczasowego aresztowania, a z tego, że w tym czasie nie pozostawał już w stosunku pracy, bo z niego dobrowolnie zrezygnował, a w konsekwencji nie należało mu się już po tym fakcie żadne wynagrodzenie, ani też inne świadczenia wynikające ze stosunku pracy, a w dalszej perspektywie nagroda za 10-letni staż pracy, więc nie można ich traktować jako szkody w rozumieniu utraconych korzyści. Z tego samego względu na jego szkodę nie mogły składać się utracone dochody otrzymywane w czasie zatrudnienia z tytułu delegacji. Na marginesie przypomnieć trzeba, iż tego typu świadczeń nie można traktować jako dochodu pracownika, bo stanowią one jedynie pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Unormowania zawarte w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego wskazują, iż ustawodawca nie przewidział w tym trybie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za samo bezpodstawne postawienie kogoś w stan oskarżenia o popełnienie przestępstwa i prowadzenie procesu przeciwko takiemu niesłusznie oskarżonemu. Odpowiedzialność odszkodowawcza

Skarbu Państwa na omawianych podstawach prawnych ograniczona została do bezpośrednich następstw niesłusznie orzeczonej kary lub niezasadnie stosowanych w toku postępowania karnego środków przymusu. Oznacza to, że wnioskodawca mógłby skutecznie dochodzić zasądzenia kwot dochodzonych tytułem naprawienia szkód, jeżeli pozostawałyby w adekwatnym związku przyczynowym ze stosowaniem wobec niego owego aresztowania. Apelacja nie mogła zostać uwzględniona również tam, gdzie domaga się rekompensaty za pozostawanie wnioskodawcy bez pracy po uchyleniu aresztowania, bo z tą datą mógł on podjąć starania o znalezienie zatrudnienia i niewątpliwie fakt, że we wcześniejszym okresie bezpodstawnie był pozbawiony wolności nie stałby temu na przeszkodzie.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 7 grudnia 2017 r. sygn. II AKa 406/17.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

39

Art. 690 § 1 k.p.c.

W postępowaniu o zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 690 § 1 k.p.c.) sąd nie bada twierdzenia wnioskodawcy, że jest spadkobiercą.

Z uzasadnienia:

Jednym ze skutków potransformacyjnych zmian w sferze ekonomicznej i społecznej, jest znacząca liczba spraw o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia żadnego oświadczenia w tym przedmiocie. Jedyny odnoszący się do tego zagadnienia przepis prawa procesowego, tj. art. 690 § 1 i 2 k.p.c., realizujący normę materialno-prawną zawartą w art. 1019 k.c., ma ograniczoną treść, co powoduje znaczne trudności interpretacyjne i, wobec niemożności poprzestania na wykładni literalnej, wymaga odwoływania się do innych konstrukcji prawnych prawa spadkowego oraz wykładni celowościowej. Judykatura, jak dotąd, zajęła stanowisko w kwestiach podmiotowych, dopuszczając do udziału uczestników wcześniejszych postępowań o stwierdzenie nabycia spadku oraz wierzyciela spadkowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. V CSK 313/11, M. Pr. Bank. 2013, nr 10, poz. 53), co do terminu złożenia w ramach tego postępowania oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku i skutków prawnych uchybienia mu, przy czym przyjęto, iż może to nastąpić do zamknięcia rozprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2007 r., sygn. III CZP 53/07, OSNC 2008, nr 7–8, poz. 78; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. III CZP 77/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 86; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 r., sygn. I CSK 319/08, niepubl.). Dokonano wykładni pojęcia prawnie doniosłego błędu, w tym dotyczącego nieznanomości przedmiotu spadku, pozostającej w związku z przyczynowym z nie dołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego oraz niezbędności uwzględniania terminu z art. 88 § 2 k.c. (por. cyt. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. III CZP 77/13; postano-

wienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., sygn. V CSK 337/09, niepubl.; cyt. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. V CSK 313/11), pojęcia błędu co do prawa i treści czynności prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r., sygn. II CSK 171/12, M. Pr. Bank. 2013, nr 10, poz. 52). Wyjaśniono problemy powzięcia wiedzy i sposobu liczenia terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 k.c. i 1019 k.c., w związku ze złożeniem przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy do sądu opiekuńczego wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku lub przyjęcia spadku (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2012 r., sygn. I CSK 414/11, niepubl.; z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. I CSK 329/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 93; z dnia 28 maja 2015 r., sygn. III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63; z dnia 24 września 2015 r., sygn. V CSK 686/14, OSNC – ZD 2017, nr 2, poz. 24; z dnia 28 września 2016 r., sygn. III CSK 329/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 61). Odniesiono się także do znaczenia prawomocnego zatwierdzenia przez sąd uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia, powodującego zmianę kręgu osób, co do których nabycie spadku zostało już stwierdzone, wyjaśniając, że stanowi ono samoistną przesłankę dokonania z urzędu zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. IV CSK 139/12, niepubl., cyt. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2012 r., sygn. V CSK 313/11).

Zagadnienia przedstawione przez Sąd Okręgowy nie były dotąd przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, mimo niewątpliwego znaczenia dla praktyki orzeczniczej. Istota problemu dotyczy zakresu kognicji sądu w sprawie o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych nie złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, w tym wyjaśnienia, czy obejmuje ona badanie interesu wnioskodawcy wynikającego z faktu bycia spadkobiercą. Dokonując wykładni art. 690 § 1 i 2 k.p.c. należy mieć na względzie, że zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na podstawie ustawy lub rozporządzenia *mortis causa* (testamentu) na jedną lub kilka osób. Polski system prawny nie dopuszcza spadków wakujących lub bezdziedzicznych, a w braku ustalenia tożsamości spadkobiercy spadek uważa się za nie objęty. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd bada zarówno tytuł powołania do spadku, jak i przesłanki materialno-prawne sukcesji, a dopiero w jego wyniku ustala krąg rzeczywistych spadkobierców. Postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku i zarejestrowanie aktu poświadczenia dziedziczenia mają charakter deklaracyjny, gdyż potwierdzają sukcesję generalną następującą z mocy prawa z chwilą jego otwarcia. Nie uchybia temu stanowisku przepis art. 1027 k.c., w myśl którego wskazane orzeczenie jest wyłącznym dowodem praw wynikających z dziedziczenia wobec

osób trzecich nie roszcących sobie praw do spadku z tytułu dziedziczenia. Nie budzi wątpliwości, że zarówno kodeks cywilny, jak i kodeks postępowania cywilnego posługują się pojęciem „spadkobierca” w różnym znaczeniu. Z jednej strony określa się nim osobę, która nabywa spadek z chwilą jego otwarcia (art. 925 k.c.), z drugiej wprowadza domniemanie ustawowe, że spadkobiercą jest osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku albo poświadczenie dziedziczenia (art. 1025 § 2 k.c.). Jednocześnie ustawa dopuszcza odrzucenie spadku przez spadkobiercę powołanego do spadku zarówno z mocy testamentu, jak i z mocy ustawy, uznanie spadkobiercy za niegodnego dziedziczenia przez sąd lub utratę tego przymiotu przez osobę, która nie chce lub nie może być spadkobiercą wprost wskazując, że czynności te lub orzeczenia wywołują skutek wsteczny (*ex tunc*). Prowadzi to do wniosku, że w rozumieniu kodeksu bycie spadkobiercą nie jest równoznaczne z byciem nabywcą spadku. Konsekwentnie poprzestanie na stwierdzeniu, że w myśl norm prawa materialnego (art. 1015 w zw. z art. 1019 k.c.) interes w złożeniu oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku lub uchylenia się od skutków prawnych jego niezłożenia ma spadkobierca nie jest wystarczające dla przyjęcia, że w postępowaniu o zatwierdzenie sąd jest obowiązany do badania i oceny tytułu jego powołania do spadku.

W piśmiennictwie prawniczym podkreślono, że kilkietapowe postępowanie przewidziane art. 690 § 1 i 2 k.p.c. wynika ze złożonego stanu faktycznego. Rozpoczyna go złożenie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku albo ustawowy skutek równoznaczny z jego złożeniem, wynikający z biernego zachowania się spadkobiercy powodującego upływ terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 k.p.c. Pierwsze postępowanie sądowe o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia lub uchylenia skutków biernego zachowania się (upływu terminu do złożenia oświadczenia), wszczynane na wniosek, wymaga jednoczesnego złożenia takiego oświadczenia, a jego brak oznacza bezskuteczność oświadczenia będącą przyczyną oddalenia wniosku. Drugie postępowanie sądowe o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku lub uchylenie zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia jest wszczynane z urzędu, ale tylko wówczas, gdy wynikiem zatwierdzenia uchylenia się ma być zmiana kręgu osób, co do których nabycie już stwierdzono. Dla tego postępowania orzeczenie o zatwierdzeniu uchylenia się ma charakter prejudykatu. Nie ulega zatem wątpliwości ścisły związek postępowania o zatwierdzenie uchylenia się z konstrukcją prawną oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (fikcją prawną jego złożenia w wypadku upływu ustawowego terminu), a tylko pośredni z postępowaniem o stwierdzenie nabycia spadku. Przedmiotowe postępowania mają samodzielny charakter, a dotyczące zatwierdzenia uchylenia się może toczyć się niezależnie od tego, czy postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku było wszczęte albo zakończone, dopuszczalne jest jego prowadzenie nawet po dokonaniu działu spadku. Przypomnieć

należy, że w polskim systemie prawnym nabycie spadku zależne jest nie tylko od ustawowego lub testamentowego powołania do dziedziczenia, ale także od woli spadkobiercy. Oświadczenie co do przyjęcia lub odrzucenia spadku jest jednostronną czynnością prawną nie wymagającą adresata, dokonywaną w kwalifikowanej formie (art. 1018 § 3 k.c.). Ma ono charakter nieodwoalny (art. 1018 § 2 k.c.) z tym, że może być złożone kilkakrotnie, w różnym terminie, każdorazowo w odniesieniu do innych podstaw powołania do spadku. Istotą rozwiązania przyjętego w art. 1019 k.c. jest złagodzenie skutku nieodwołalności takiego oświadczenia woli w wypadku wystąpienia oznaczonych wad (błąd, podstęp, groźba). Żaden przepis nie upoważnia sądu lub notariusza do odmowy przyjęcia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia spadku ani badania zachowania terminu do złożenia, chociażby z okoliczności wynikało, że ten już upłynął. Podobnie brak normatywnej podstawy wyjaśniania rzeczywistego istnienia przymiotu spadkobiercy osoby chcącej złożyć takie oświadczenie oraz jej twierdzenia o istnieniu tytułu powołania do spadku. Przyjęcie oświadczenia nie przesądza o jego prawnej skuteczności. Jedynym wyjątkiem jest niedopuszczalność złożenia oświadczenia po żyjącym spadkobiercy, zawsze skutkująca jego bezwzględną nieważnością jako złożonego pod warunkiem (art. 1018 § 1 k.c.). Zarówno oświadczenia o uchyleniu się, jak i następcze w przedmiocie przyjęcia spadku, będące realizacją prawa podmiotowego kształtującego, mają znaczenie materialno-prawne, z tym, że dopiero prawomocne postanowienie sądu o zatwierdzeniu uchylenia się od skutków prawnych ma charakter konstytutywny. Tytuły powołania do spadku mogą wynikać z różnych podstaw (ustawa, testament, podstawienia, przyrosty), z czynności prawnych innych osób (odrzucenie spadku) lub orzeczeń sądu (uznanie za niegodnego dziedziczenia, zatwierdzenie uchylenia) oraz dotyczyć całości lub części spadku. Oświadczenie spadkodawcy *mortis causa* wymaga oceny ważności lub skuteczności odwołania. Początek biegu terminów czynności wywołujących skutki materialno-prawne jest liczony oddzielnie zarówno co do spadkobiercy, jak i każdego indywidualnego tytułu jego powołania biegnącego od dnia, w którym dowiedział się o nim z właściwego, pewnego źródła (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1991 r., sygn. III CZP 75/90, OSNC 1991, nr 5–6, poz. 68, niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. V CSK 18/12; z dnia 25 lutego 2015, IV CSK 304/14; z dnia 15 października 2015 r., sygn. II CZ 71/15; z dnia 5 kwietnia 2017 r., sygn. II CSK 416/16). Postępowania o zatwierdzenie mogą toczyć się z wniosków wielu spadkobierców, wielotorowo, każdorazowo zmieniając stan faktyczny i prawny w zakresie kolejności powołania do spadku. Oznacza to, że dla ustalenia porządku dziedziczenia zarówno skuteczność przyjęcia lub odrzucenia spadku jak i zatwierdzenia uchylenia się od skutków prawnych złożenia lub niezłożenia oświadczeń w tym przedmiocie musi być zweryfikowana i ostatecznie potwierdzona dopiero w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku (o zmianę postanowienia

o stwierdzeniu nabycia spadku). Dublowanie tych ustaleń i ocen w postępowaniu o zatwierdzenie oraz postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku zagraża tym, że nie będą się one pokrywać i wywołają stan niepewności.

Biorąc powyższe pod rozwagę uznać należy, że kognicja sądu w postępowaniu o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku lub skutków prawnych nie zachowania terminu do złożenia takiego oświadczenia (art. 690 § 1 k.p.c.) jest ograniczona ściśle do przedmiotu postępowania, tj. obejmuje badanie zachowania terminu do złożenia oświadczenia o uchyleniu się, materialno-prawnych przesłanek tej czynności oraz spełnienia wynikającego z art. 1019 § 1 pkt 2 k.c. wymogu złożenia oświadczenia. Nie może być zatem szersza niż przy przyjęciu oświadczenia co do przyjęcia lub odrzucenia spadku, ani przesądzać porządku dziedziczenia antycypując wynik postępowania o stwierdzenie nabycie spadku. Sąd spadku, prowadzący takie postępowanie, powinien poprzestać na twierdzeniu wnioskodawcy, że jest spadkobiercą i z jakiego tytułu, bez badania jego prawdziwości i aktualności, gdyż dla odebrania kolejnego oświadczenia spadkowego oraz dla wydania orzeczenia o zatwierdzenie uchylenia się wystarcza powołanie się przez niego na istnienie przymiotu spadkobiercy.

Uchwała SN z dnia 19 października 2017 r., sygn. III CZP 48/17.

40

Art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Zmiana stanu prawnego jest zdarzeniem, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdy spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub całości wygasło albo nie może być egzekwowane.

Z uzasadnienia:

Powództwo opozycyjne, skierowane przeciw tytułowi wykonawczemu, którym jest prawomocne orzeczenie sądowe, nie może służyć ponownemu merytorycznemu rozpoznaniu sprawy. Nie jest ono środkiem prawnym, za pomocą którego można by podważyć prawomocność materialną orzeczenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. III CZP 16/12, OSNC 2012, nr 11, poz. 129). Z tego względu zmiana stanu prawnego po powstaniu tytułu egzekucyjnego będącego orzeczeniem sądowym lub po zamknięciu rozprawy poprzedzającej jego wydanie nie stanowi podstawy powództwa opozycyjnego tylko z tego powodu, że według nowych regulacji prawnych należałoby odmiennie ocenić zagadnienia, które są rozstrzygnięte tym orzeczeniem, a tym samym inaczej przesądzić kwestię istnienia zobowiązania. Nie można bowiem wtedy mówić, że nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło lub nie może być egzekwowane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1972 r., sygn. II CR 385/72, niepubl.).

Odmienne rzecz może się przedstawiać wtedy, gdy zmiana stanu prawnego spowodowała, że zobowiązanie stwierdzone tytułem wykonawczym w części lub w całości wygasło albo nie może być egzekwowane (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Sytuacja taka może być rezultatem tego, że nowe regulacje prawne wyraźnie retroaktywnie odnoszą się do określonych zobowiązań stwierdzonych tytułami wykonawczymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1972 r., sygn. II CR 385/72, niepubl.) albo ingerują na przyszłość, tj. od dnia ich wejścia w życie, w stwierdzone takimi tytułami zobowiązania, w szczególności zobowiązania do świadczeń powtarzających się lub zobowiązania, których treścią są – działające na przyszłość – nakazy albo zakazy określonego zachowania się dłużnika. W takich przypadkach zmiana stanu prawnego kwalifikuje się jako zdarzenie, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż nie chodzi wtedy o ponowną ocenę – według nowych regulacji – zagadnień rozstrzygniętych prawomocnym orzeczeniem, lecz o oddziaływanie takiej zmiany na istnienie albo możliwość egzekwowania zobowiązania, które zostało stwierdzone w tym orzeczeniu.

Skoro powodowie jako zdarzenie mające uzasadniać powództwo opozycyjne wskazali zmianę normatywną wynikającą z ustawy z 2005 r., polegającą na tym, że ustawodawca z dniem 20 lutego 2006 r. ustanowił odsetki maksymalne w określonej wysokości (art. 359 § 2¹ k.c.) i postanowił, że przekroczenie ich progu w czynności prawnej sprawia, że należą się odsetki maksymalne (art. 359 § 22 k.c.), to odpowiedź na pytanie o dopuszczalność kwalifikowania tej zmiany normatywnej w odniesieniu do powstałych przed dniem 20 lutego 2006 r. tytułów wykonawczych w postaci prawomocnych orzeczeń sądowych zasądzających odsetki w wysokości wyższej od wprowadzonych odsetek maksymalnych w kategoriach zdarzenia, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., zależy od tego, czy przedmiotowa zmiana normatywna miała wpływ na zobowiązania do zapłaty odsetek stwierdzone takimi tytułami.

Przychylając się do stanowiska, że regulacja wprowadzona na mocy ustawy z 2005 r. dotyczyła nie tylko odsetek kapitałowych, lecz także odsetek za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. IV CSK 320/07, niepubl.), wskazać należy, że zgodnie z art. 5 ustawy z 2005 r. jej przepisy stosowało się do czynności prawnych dokonywanych po jej wejściu w życie, tj. od dnia 20 lutego 2006 r. Brzmienie tego przepisu, jeśli uznać go za wyczerpującą regulację intertemporalną, mogłoby prowadzić do wniosku, że wprowadzona ustawą z 2005 r. konstrukcja odsetek maksymalnych miała znaczenie tylko dla takich czynności prawnych, które dokonane zostały po dniu wejścia w życie ustawy z 2005 r. i rozciągała się również jedynie na stosunki prawne wynikające z takich czynności. Gdy chodzi o czynności prawne dokonane przed wejściem w życie ustawy z 2005 r. i wynikające z nich stosunki prawne, to konstrukcja odsetek maksymalnych ich nie dotyczyła, a wprowadzony ustawą z 2005 r. pułap odsetek maksymalnych mógł być wykorzystany w odniesieniu do

takich stosunków prawnych jedynie przy dokonywaniu oceny, czy przewidziane w ich ramach odsetki mieściły się w dozwolonej stronie swobodzie kształtowania ich treści (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r., sygn. IV CSK 320/07, niepubl.).

Przedstawione podejście nie przekonuje. Nie odpowiada ono zasadniczemu celowi ustawy z 2005 r., którym była eliminacja z obrotu nadmiernych, lichwiarskich odsetek, grożących „pętlą zadłużenia”. Poszukując innego rozwiązania należy podnieść, że art. 5 ustawy z 2005 r. nie musi być uznany za wyczerpującą regulację intertemporalną, gdy odróżni się od siebie czynność prawną jako zdarzenie prawne będące źródłem stosunku prawnego od tego stosunku prawnego. Można wówczas przyjąć, że art. 5 ustawy z 2005 r. przesądza jedynie, że czynności prawne dokonywane od dnia 20 lutego 2006 r. poddane były reżimowi jej przepisów, podczas gdy czynności prawne dokonane wcześniej temu reżimowi nie podlegały. Odrębną jednak kwestią jest reżim prawny stosunków prawnych wynikających z czynności prawnych dokonanych przed dniem 20 lutego 2006 r., zastrzegających określone w nich odsetki. Przy założeniu, że art. 5 ustawy z 2005 r. nie jest tu miarodajny, zasadne jest pomocnicze odwołanie do reguł intertemporalnych wywodzonych z ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm., dalej jako: „p.w.k.c.”, por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., sygn. III PZP 20/90, OSNCP 1991, nr 7, poz. 79; z dnia 15 listopada 1991 r., sygn. III CZP 111/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 95; z dnia 28 lutego 1994 r., sygn. III CZP 9/94, OSP 1995, nr 1, poz. 3; z dnia 20 września 1996 r., sygn. III CZP 106/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 5). Obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie wynika z niewykonania zobowiązania pieniężnego w terminie, w związku z czym punktem odniesienia winien być art. XLIX § 3 p.w.k.c. Uznając każdy kolejny dzień niewykonania zobowiązania pieniężnego za odrębne zdarzenia oznaczające poszczególne wypadki niewykonania zobowiązania, wywieść należy z art. XLIX § 3 p.w.k.c. regułę, że prawem właściwym dla odsetek za opóźnienie powinno być prawo obowiązujące w dniu, za który należą się odsetki. W wypadku odsetek za opóźnienie każdy kolejny dzień opóźnienia jest okresem, za który należą się odsetki (por. w związku z tym art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1830). W rezultacie w stosunkach prawnych, które powstały przed dniem 20 lutego 2006 r., od tego dnia należały się odsetki nie wyższe niż odsetki maksymalne, wprowadzone ustawą z 2005 r., choćby strony zastrzegły odsetki wyższe.

W kontekście powództwa opozycyjnego przedstawione uwagi prowadzą do wniosku, że wejście w życie ustawy z 2005 r. spowodowało, iż zobowiązania zapłaty odsetek za opóźnienie, które stwierdzone były wcześniej tytułami wykonawczymi, w zakresie, w którym odsetki te przekraczały wysokość wprowadzo-

nych ustawą z 2005 r. odsetek maksymalnych (art. 359 § 21 k.c.), wygasły i od tego dnia należały się tylko odsetki maksymalne (art. 359 § 2² k.c.). W związku z tym wejście w życie ustawy z 2005 r. w tym zakresie stanowiło zdarzenie, o którym mowa w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., mogące uzasadniać powództwo opozycyjne.

Uchwała SN z dnia 15 marca 2018 r., sygn. III CZP 107/17.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Prawo Pracy

41

Art. 45 § 1 i 47 k.p. w związku z art. 98 § 1 i 2 i 108 § 1 k.p.c.

W sprawie o przywrócenie do pracy i łącznie z nim dochodzone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy stronie reprezentowanej w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego ustanowionego z wyboru należyne są koszty zastępstwa procesowego, które obejmują zarówno stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o przywrócenie do pracy (§ 9 ust. 1 pkt 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), jak i stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o wynagrodzenie za pracę (§ 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia).

Z uzasadnienia:

Zgodnie z rozporządzeniem z dnia 22 października 2015 r. stawki minimalne wynoszą w sprawach z zakresu prawa pracy o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy – 180 zł (§ 9 ust. 1 pkt 1), natomiast o wynagrodzenie za pracę lub odszkodowanie inne niż wymienione w pkt 4 – 75% stawki obliczonej na podstawie § 2 od wartości wynagrodzenia lub odszkodowania będącego przedmiotem sprawy (§ 9 ust. 1 pkt 2). Z literalnego brzmienia tych przepisów wynika, że stawka minimalna za prowadzenie sprawy o wynagrodzenie (odszkodowanie) jest czym innym niż za prowadzenie sprawy o przywrócenie do pracy. Nie używa się bowiem w nich funkcjonującego w postępowaniu cywilnym pojęcia „spraw z zakresu prawa pracy o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy i przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy oraz łącznie z nimi dochodzone roszczenia” (por. art. 47 § 2 pkt 1 lit. a k.p.c., art. 461 § 1¹ k.p.c.), lecz przewiduje się odrębną stawkę za prowadzenie sprawy z zakresu prawa pracy „o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypo-

wiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy” i odrębną stawkę za prowadzenie sprawy z zakresu prawa pracy „o wynagrodzenie lub odszkodowanie”. Trzeba przy tym zaznaczyć, że odnośnie do charakteru prawnego roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy za przeważający należy traktować wyrażony w literaturze pogląd, iż mimo nazwy, świadczenia tego nie powinno się uznawać za wynagrodzenie. Nie jest ono bowiem świadczeniem powtarzającym się, spełnianym z określoną częstotliwością, w stałych odstępach czasu, ponieważ wypłacane jest jednorazowo. Przysługuje za okres, gdy nie tylko nie była świadczona praca, ale w którym nie istniał stosunek pracy, ponieważ mimo wadliwości czynności rozwiązującej doszło do zakończenia stosunku pracy. Ma ono charakter szczególnego rodzaju odszkodowania za bezprawne niedopuszczenie do świadczenia pracy. Nie jest jednak klasycznym odszkodowaniem, gdyż wykazanie szkody nie jest przesłanką powstania do niego prawa, a jego wysokość nie jest uzależniona wprost od wysokości szkody. Wynagrodzenie to niekiedy przysługuje pracownikowi mimo braku szkody po jego stronie, częściej jednak – z wyjątkiem dotyczącym pracowników podlegających szczególnej ochronie – nie rekompensuje szkód spowodowanych bezprawnym wypowiedzeniem [por. A. Giedrewicz-Niewińska, Wynagrodzenie pracownika przywróconego do pracy wyrokiem sądu, (w:) Z aktualnych zagadnień prawa pracy i zabezpieczenia społecznego, Białystok 2013, s. 131; T. Liszcz, Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy wobec pracownika, PiZS 2008, nr 12, s. 7; W. Piotrowski: Roszczenia pracownika z tytułu bezprawnego pozbawienia go miejsca pracy, Warszawa 1966, s. 88].

W podobnym duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2011 r., sygn. I PK 24/11 (OSNP 2012, nr 15–16, poz. 195), stwierdzając, że świadczenie to nie jest wynagrodzeniem za pracę, lecz za czas pozostawania bez pracy. Sąd Najwyższy odwołał się przy tym do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przyjmuje się, że pojęcie to (wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy) oznacza odszkodowanie za utratę zarobków spowodowaną wadliwym rozwiązaniem umowy o pracę przez pracodawcę (por. wyroki: z dnia 17 listopada 1998 r., sygn. I PKN 443/98, OSNAPiUS 2000, nr 1, poz. 12; z dnia 15 lutego 2002 r., sygn. I PKN 801/00, LEX nr 564462; z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. I PK 233/04, OSNP 2006, nr 9–10, poz. 148; z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. II PK 389/04, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 174; z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. II PK 280/07, LEX nr 469169, a także uchwałę z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. II PZP 12/08, OSNP 2009, nr 3–4, poz. 32 oraz wyroki z dnia 16 sierpnia 2005 r., sygn. I PK 11/05, OSNP 2006, nr 11–12, poz. 181, OSP 2007, nr 10, poz. 112, z głosą K. Terpiłowskiej oraz z dnia 19 kwietnia 2006 r., sygn. I PK 158/05, OSNP 2007, nr 7–8, poz. 99). Do takiego też wniosku doszedł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 18 czerwca 2009 r., sygn. I PZP 2/09 (OSNP 2010, nr 1–2, poz. 1), gdzie

podkreślił, że wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy przysługującemu pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przypisuje się na ogół charakter odszkodowawczy, ponieważ świadczenie to przysługuje bez ekwiwalentnego wykonywania pracy, bo za czas jej niewykonywania (pozostawania bez pracy).

Uwzględnienie powództwa o przywrócenie do pracy powoduje ukształtowanie dotychczasowego stosunku pracy na nowo, a dopiero w następnej kolejności dopuszczenie pracownika do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. Jak podkreślono w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1976 r., sygn. V PZP 17/75 (OSNCP 1976, nr 9, poz. 187), orzeczenie o przywróceniu do pracy na poprzednich warunkach ma charakter mieszany, konstytutywno-deklaratoryjny. Konstytutywny charakter tego orzeczenia wyraża się w tym, że doprowadza ono do powstania stosunku pracy, jaki istniał przed zakwestionowanym rozwiązaniem umowy o pracę, deklaratoryjny zaś w tym, że zobowiązuje pracodawcę do zatrudnienia pracownika. Za przyjęciem tezy, że stosunek pracy zostaje reaktywowany z mocy prawomocnego orzeczenia przywracającego pracownika do pracy przemawia art. 45 k.p., z którego wynika, iż przywrócenie do pracy jest równoznaczne z restytucją rozwiązanego stosunku pracy. Zostaje on reaktywowany z mocy orzeczenia o przywróceniu do pracy, którego materialna skuteczność w świetle art. 48 § 1 k.p. powstaje jednak dopiero od daty zgłoszenia przez pracownika gotowości niezwłocznego podjęcia pracy, przy czym początek 7-dniowego terminu dla zgłoszenia gotowości do pracy liczy się od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o przywróceniu pracownika do pracy. Jeżeli pracownik nie spełnia tego wymagania, to orzeczenie o przywróceniu do pracy nie wywiera skutków materialnoprawnych w zakresie reaktywowania stosunku pracy. Głównym celem roszczenia o przywrócenie do pracy jest zatem odrodzenie stosunku pracy i zapewnienie pracownikowi stałego dostarczenia środków utrzymania w postaci wynagrodzenia za pracę. Z tego względu jest to roszczenie majątkowe. Podkreślenia jednak wymaga jego kształtujący charakter. Przy wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy rolę decydującą odgrywa jego wymiar majątkowy, a zarazem pieniężny, gdyż jego założeniem jest zrekompensowanie wynagrodzenia utraconego wskutek wadliwego rozwiązania umowy o pracę.

Należy podkreślić, że mimo, iż oba rodzaje spraw mają charakter majątkowy, nie są jednak tożsame rodzajowo. Ustawodawca przy konstruowaniu § 9 ust. 1 pkt 1 omawianego rozporządzenia jako sprawy z zakresu prawa pracy objęte stałą opłatą wskazał na sprawy o nawiązanie umowy o pracę, uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne, przywrócenie do pracy lub ustalenie sposobu ustania stosunku pracy. Można przyjąć, iż katalog spraw objętych tą stawką ma charakter wyczerpujący i nie należy dokonywać wykładni rozszerzającej o roszczenia, które co prawda posiadają (jak w przypadku wy-

nagrodzenia za czas pozostawania bez pracy) akcesoryjny charakter, niemniej jednak odznaczają się znaczną autonomią. Roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest związane z żądaniem przywrócenia do pracy w tym sensie, że nie może być dochodzone bez jednoczesnego lub wcześniejszego domagania się przywrócenia do pracy. Jest jednak roszczeniem odrębnym i samodzielny w tym znaczeniu, że w orzeczeniu przywracającym do pracy nie mieści się rozstrzygnięcie o wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy. Obu roszczeń dochodzi się na innych podstawach prawnych – przywrócenia do pracy w oparciu o art. 45 k.p., wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w oparciu o art. 47 k.p. (w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę). W razie zgłoszenia ich w jednym pozwie dochodzi do kumulacji roszczeń, uzasadniających zastosowanie art. 21 k.p.c. do obliczenia wartości przedmiotu sporu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., sygn. I PZ 1/09, LEX nr 746194).

Odmienny charakter, różny wymiar majątkowy, a także samodzielność roszczeń o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy, dająca możliwość ich odrębnego dochodzenia, prowadzą do wniosku, że ustalenie stawki minimalnej w przypadku prowadzenia sprawy o przywrócenie do pracy powinno zostać dokonane na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 omawianego rozporządzenia, niezależnie od ustalenia stawki minimalnej za dochodzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy na zasadzie § 9 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia, które to roszczenie należałoby potraktować jako szczególnego rodzaju odszkodowanie. Tezę tę umacnia fakt, że niewątpliwie w przypadku dochodzenia przez pracownika wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w drodze odrębnego żądania należałoby zastosować stawkę wynikającą z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia, że taka stawka nie powinna być stosowana również przy równoczesnym dochodzeniu obu roszczeń.

Takiej podstawy nie stanowi zwłaszcza wykładnia celowościowa § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia. Charakter wymienionych w nim spraw wskazuje bowiem na kwestię dla pracownika podstawową, wszystkie one zmiierają do zachowania bytu lub reaktywowania stosunku pracy. Ustalenie w tych sprawach opłaty stałej i niezależnej od wartości przedmiotu sporu jest jak najbardziej zasadne. We wszystkich dotychczasowych rozporządzeniach Ministra Sprawiedliwości, regulujących problematykę opłat za czynności adwokatów i radców prawnych w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości i wiążących stałą wysokość stawek minimalnych z tą kategorią spraw, chodziło o umożliwienie pracownikom korzystania z fachowej pomocy prawnej w dochodzeniu tych elementarnych roszczeń. Uzależnienie wysokości stawki od wartości przedmiotu sporu czyniłoby bowiem dostęp strony powodowej do obsługi prawnej w tych sprawach bardzo kosztownym, a nade wszystko zwiększałoby finansowe skutki przegrania sporu, pod którymi należy rozumieć konieczność zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Jednocześnie ustalenie minimalnej stawki opłat za czynności adwokackie w stałej wysokości, zamiast w wysokości proporcjonalnej do wartości przedmiotu sprawy, jest wyjątkiem od reguły i nie powinno być interpretowane rozszerzająco oraz przenoszone na kategorie spraw niewymienione w przepisie § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, w szczególności na sprawy o roszczenia akcesoryjne do roszczenia głównego, niemające tak fundamentalnego znaczenia i co do których pracownik zachowuje swobodę w kwestii ich dochodzenia, zarówno jeżeli chodzi o ich żądanie wraz z roszczeniem głównym, odrębne dochodzenie lub niedochodzenie ich w ogóle.

Powyższe rozważania uzasadniają przyjęcie tezy, że w sprawie o przywrócenie do pracy i łącznie z nim dochodzone wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy stronie reprezentowanej w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego ustanowionego z wyboru należne są koszty zastępstwa procesowego, które obejmują zarówno stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o przywrócenie do pracy (§ 9 ust. 1 pkt 1 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r.), jak i stawkę minimalną za prowadzenie sprawy o wynagrodzenie za pracę (§ 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia).

Uchwała SN z dnia 7 marca 2018 r., sygn. III PZP 5/17.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

42

Art. 97 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.)

W trakcie postępowania sądowoadministracyjnego można wszcząć postępowanie administracyjne w celu zmiany, uchylenia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania w sprawie kontrolowanego przez sąd rozstrzygnięcia, jednakże organ administracji publicznej obowiązany jest zawiesić to postępowanie na podstawie art. 97 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.) do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądowoadministracyjnego.

Z uzasadnienia:

Przedstawione we wniosku Prezesa NSA zagadnienie prawne daje zatem podstawę do podjęcia uchwały. Z treści art. 15 § 1 pkt 2 w związku z art. 264 § 2 P.p.s.a. wynika, że podjęcie uchwały abstrakcyjnej ma miejsce wtedy, gdy w orzecznictwie sądów administracyjnych doszło do rozbieżności orzeczniczej. Przez pojęcie to należy rozumieć nie tylko różnice poglądów prawnych wyrażanych w orzecznictwie, ale także tendencję do utrwalania się określonych stanowisk interpretacyjnych (por. postanowienie NSA z dnia 30 października 2007 r., sygn. II GPS 1/07, ONSAiWSA 2008, nr 1, poz. 6). Rozbieżność w orzecznictwie musi być trwała i rzeczywista, co z kolei implikuje i pogłębia dalsze niejednolite stosowanie prawa. Wszystkie te właściwości należy przypisać zagadnieniu przedstawionemu we wniosku.

Odnosząc się natomiast do przedstawionego pytania prawnego, należy na wstępie podkreślić, że jego treść (zwłaszcza zawarte *in fine* sformułowanie: „czy też w takiej sytuacji powinien odmówić wszczęcia postępowania”) wyraźnie wskazuje, iż odnosi się ono wyłącznie do wszczęcia postępowania nadzwyczajnego na wniosek, i tym zakresem objęta jest sentencja uchwały. Dodatkowo orzeczenia wykazane w uzasadnieniu wniosku Prezesa NSA jako podstawa istnienia rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych odnoszą się nie tylko do stosowania przepisów k.p.a., ale również do tożsamego w istocie zagadnienia prawnego powstałego na gruncie stosowania przepisów O.p. Mamy więc w tym przypadku do czynienia z sytuacją, gdy analogiczne zagadnienie występuje wprawdzie w świetle przepisów różnych aktów prawnych, ale wykładnia dokonana na podstawie jednego z tych aktów ma znaczenie dla

wykładni dokonanej na gruncie drugiego aktu prawnego (szerzej na ten temat A. Skoczylas, *Działalność uchwałodawcza Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 118–119).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że konieczność wyeliminowania niekorzystnego zbiegu uprawnień do weryfikacji ostatecznych decyzji w trybie postępowania sądowego oraz w trybie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego (podatkowego) nie budzi wątpliwości [B. Dauter, *Postępowania nadzwyczajne a wszczęcie postępowania sądowego*, (w:) *Metodyka pracy sędziego sądu administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 208–209]. Jednakże w zakresie zbiegu drogi administracyjnego postępowania nadzwyczajnego i drogi kontroli sądowej można przyjąć co najmniej trzy rozwiązania:

- a) po powstaniu stanu zawisłości sprawy w sądzie administracyjnym organ nie może wszcząć postępowania w trybie nadzwyczajnym, a w razie złożenia w tym przedmiocie wniosku przez stronę powinien odmówić wszczęcia postępowania (pewną modyfikacją tego sposobu myślenia jest przyjęcie, że wskazana zasada nie obowiązuje, gdy jako postawę wznowienia wymieniono ujawnienie się istotnych dla sprawy nowych dowodów istniejących w dniu wydania decyzji, ale nieznanymi organowi, oraz gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego, na podstawie którego została wydana decyzja, z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą);
- b) zawisłość sprawy w sądzie administracyjnym nie uzasadnia odmowy wszczęcia postępowania, ale po jego wszczęciu organ powinien zwiesić postępowanie do czasu zakończenia postępowania sądowego;
- c) dopuszczalne „jest wszczęcie i prowadzenie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego, ale w takiej sytuacji sąd powinien zawiesić postępowanie sądowe” [P. Daniel, *Prawa i obowiązki organu administracji w postępowaniu sądoadministracyjnym*, Wrocław 2014, s. 164–165; por. też W. Sawczyn, *Głosa do wyroku NSA z dnia 9 października 2013 r.*, sygn. II FSK 2497/13, OSP 2015, nr 3, poz. 27 oraz B. Gruszczyński, (w:) S. Babiarczyk, B. Dauter, B. Gruszczyński, R. Hauser, A. Kabat, M. Niezgodka-Medek, *Ordynacja podatkowa. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 950].

Należy podzielić te ustalenia nauki prawa, które wskazują, że skoro żaden przepis prawa nie zabrania stronie żądania wszczęcia postępowania do zmiany, uchylecia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania z jednoczesnym wniesieniem skargi do sądu na ten sam akt, to powoduje to, iż do czasu zawieszenia jednego z tych postępowań może się toczyć zarówno postępowanie administracyjne, jak i postępowanie sądowe dotyczące tej samej decyzji (R. Hauser, J. Drachal, E. Mzyk, *Dwuinstancyjne sądownictwo administracyjne*, Warszawa–Zielona Góra 2003, s. 107 oraz Z. R. Kmiecik, *Wszczęcie ogólnego postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 454–459). Wynika to z tego, że w świetle art. 61 k.p.a. „zgłoszenie przez

stronę żądania wszczęcia postępowania administracyjnego samo przez się wszczynają to postępowanie” (R. Hauser, J. Drachal, E. Mzyk, *Dwuinstancyjne...*, s. 107). Skutki wniesienia do organu administracyjnego żądania wszczęcia postępowania nadzwyczajnego w czasie trwania postępowania przed sądem administracyjnym są zatem analogiczne do skutków wniesienia skargi do sądu po wszczęciu nadzwyczajnego postępowania administracyjnego, określonych w art. 56 P.p.s.a. (Z. R. Kmiecik, *Zbieg środków prawnych przysługujących od decyzji organów administracji publicznej*, *Casus* 2008, nr 47, s. 20–27). Wskazuje się bowiem, że „brak jest zasadniczych (tj. prawnych i merytoryczno-aksjologicznych) powodów, które wykluczałyby możliwość przeprowadzenia administracyjnego postępowania nadzwyczajnego w wyniku wniosku strony złożonego po wniesieniu skargi do sądu, a przed wydaniem wyroku”. Nie jest takim powodem konieczność respektowania wyroku sądu, gdyż sytuacja, w której organ administracji miałby rozstrzygać po wydaniu wyroku przez sąd, można zapobiec zawieszając postępowanie (Z. R. Kmiecik, *Wszczęcie...*, s. 454–459).

Ponadto dopuszczalność wszczęcia nadzwyczajnego postępowania administracyjnego w czasie trwania postępowania sądownoadministracyjnego nie stoi w sprzeczności z konstytucyjną zasadą „prawa do sądu”, ponieważ wszczęcie takiego postępowania nie zamyka drogi do wydania wyroku przez sąd” (tamże).

Dodatkowo należy pamiętać, że w wielu przypadkach uruchomienie trybów nadzwyczajnych ograniczone jest terminami, a zatem aby je zachować, strona powinna złożyć wniosek o wszczęcie postępowania administracyjnego, nie czekając na zakończenie postępowania sądowego (P. Daniel, *op. cit.*, s. 165).

Trafnie również podkreśla się w doktrynie, że skoro już ustawodawca dopuścił – w postaci przepisu art. 56 P.p.s.a. – możliwość skontrolowania decyzji ostatecznej zarówno w trybie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego, jak i w trybie postępowania sądownoadministracyjnego (rezygnując z zasady wyboru nadzwyczajnego środka prawnego, która oznacza, że wybór środka prawnego określonego typu powoduje skonsumowanie prawa do uruchomienia nadzwyczajnego postępowania kontrolnego, a więc wyłączenie prawa do alternatywnych środków prawnych), to możliwość taka powinna istnieć bez względu na to, które z tych postępowań zostało wszczęte jako pierwsze (oczywiście dopóki postępowanie sądownoadministracyjne nie zostanie zakończone wydaniem prawomocnego wyroku – Z. R. Kmiecik, *Wszczęcie...*, s. 454–459).

Dodatkowo należy pamiętać, że w przypadku konkurencyjności postępowania sądownoadministracyjnego i administracyjnego prowadzonego w trybie wznowienia część przesłanek uzasadniających jego uruchomienie może zostać ujawniona lub wystąpić po wydaniu zaskarżonej do sądu administracyjnego decyzji. Niekiedy nie będą one wobec tego mogły zostać uwzględnione w toku przeprowadzanej przez sąd kontroli legalności działania organu administracji publicznej. Sąd może bowiem uznać, że zaistnienie niektórych z nich nie jest

związane z naruszeniem prawa, co sprawia, że nie ma podstaw do zastosowania sankcji z art. 145 § 1 pkt 1 lit. b) P.p.s.a. (Z. Kmiecik, *Zarys teorii postępowania administracyjnego*, Warszawa 2014, s. 385–386). Można też wyróżnić sytuacje, w których sąd uwzględni w swoim wyroku tego typu okoliczności – np. nie odniesie się do podnoszonego dopiero we wniosku o wznowienie postępowania zarzutu uniemożliwienia stronie udziału w postępowaniu, a więc do jednej z przesłanek skorzystania z trybu nadzwyczajnego. Samo stwierdzenie przez sąd, że w postępowaniu administracyjnym nie brały udziału wszystkie podmioty mające przymiot strony, nie może bowiem zawsze prowadzić do uchylecia zaskarżonej decyzji lub postanowienia, gdyż interes prawny w kwestionowaniu naruszenia praw procesowych w zakresie czynnego udziału w postępowaniu administracyjnym ma wyłącznie podmiot, którego prawa zostały naruszone (P. Daniel, *op. cit.*, s. 166–167).

Należy jednak podkreślić, że nadrzędnym dążeniem organów państwa powinno być „usunięcie z obrotu prawnego tych rozstrzygnięć, które zostały podjęte w wyniku wadliwie przeprowadzonego postępowania”. Wykładnia przepisów proceduralnych musi więc być dokonywana tak, aby „jak najefektywniej (szybko i skutecznie) eliminować takie wadliwe rozstrzygnięcia, chroniąc w ten sposób obywatela przed niepotrzebnym oczekiwaniem na ostateczne rozstrzygnięcie jego sprawy” [W. Sawczyn, *Z problematyki zbiegu drogi administracyjnego postępowania nadzwyczajnego i drogi kontroli sądowej*, (w:) *Kodyfikacja postępowania administracyjnego*, pod red. J. Niczyporka, Lublin 2010, s. 687–693].

Na tej podstawie należy uznać, że uruchomienie i przeprowadzenie nadzwyczajnego postępowania administracyjnego z urzędu, po wszczęciu postępowania przed sądem administracyjnym, może się odbyć tylko w ramach trybu określonego w art. 54 § 3 P.p.s.a., tj. samokontroli, oraz ewentualnie trybu wskazanego w art. 117 § 1 P.p.s.a., tj. mediacji. Są to jedyne dopuszczone przez ustawodawcę drogi ingerencji przez organ w postępowanie przed sądem administracyjnym [por. B. Dauter, *Postępowania nadzwyczajne a wszczęcie postępowania sądowego*, (w:) *Metodyka pracy sędziego...*, s. 208–209]. Skoro natomiast wniesienie przez stronę żądania wszczęcia nadzwyczajnego postępowania administracyjnego w trakcie trwania postępowania przed sądem nie jest przez ustawodawcę wyraźnie wykluczone, to organ powinien wszcząć postępowanie administracyjne w celu zmiany, uchylecia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania.

Należy przyjąć, że skoro w art. 56 P.p.s.a. ustawodawca wskazał, że w razie wniesienia skargi do sądu po wszczęciu postępowania administracyjnego w celu zmiany, uchylecia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania, postępowanie sądowe podlega zawieszeniu do czasu ich zakończenia, to należy *a contrario* przyjąć, iż nie ma podstaw do zawieszenia postępowania sądowego w sytuacji, gdy administracyjne postępowanie w trybie

nadzwyczajnym zostało uruchomione po wniesieniu skargi. Jeżeli nie ma podstaw do zawieszenia postępowania przed sądem administracyjnym, a sprawa nie może być rozstrzygana jednocześnie w postępowaniu administracyjnym i sądowym, to organ administracji ma obowiązek zawiesić administracyjne postępowanie nadzwyczajne do czasu prawomocnego zakończenia sprawy zawisłej przed sądem administracyjnym (por. P. Daniel, *op. cit.*, s. 166).

Należy przy tym pamiętać, że sąd administracyjny, rozpoznając skargę, nie jest związany jej zarzutami, co powoduje, iż przedmiotem kontroli sądu mogą być również okoliczności stanowiące podstawę zastosowania jednego z trybów nadzwyczajnych, a w świetle art. 170 P.p.s.a. organ administracji publicznej nie może wydać rozstrzygnięcia sprzecznego z wyrokiem sądu. Powyższe nie powoduje jednak, że po prawomocnym wyroku sądu niemożliwa jest zmiana decyzji lub jej uchylenie w jednym z trybów nadzwyczajnych, ponieważ – jak to podkreślono w uchwale składu siedmiu sędziów NSA z dnia 7 grudnia 2009 r., sygn. I OPS 6/09 (ONSAiWSA 2010, nr 2, poz. 18) – żądanie stwierdzenia nieważności decyzji, od której skargę oddalono prawomocnym wyrokiem sądu administracyjnego, powinno zostać załatwione przez wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania (art. 157 § 3 k.p.a.) wówczas, gdy w rezultacie wstępnego badania zawartości żądania organ administracji publicznej ustali wystąpienie – z uwagi na wydany uprzednio wyrok sądu – przeszkody przedmiotowej czyniącej jego rozpoznanie niedopuszczalnym. W pozostałych przypadkach organ administracji publicznej obowiązany jest rozpoznać żądanie co do istoty, stosując art. 158 § 1 k.p.a. w związku z art. 156 § 1 k.p.a. (P. Daniel, *op. cit.*, s. 166). Na gruncie postępowania podatkowego należy dodatkowo wziąć pod uwagę także unormowanie zawarte w art. 249 § 1 pkt 2 O.p., zgodnie z którym organ podatkowy wydaje decyzję o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ostatecznej, jeżeli w szczególności sąd administracyjny oddalił skargę na tę decyzję, chyba że żądanie oparte jest na przepisie art. 247 § 1 pkt 4 O.p. Oznacza to, że oddalenie przez sąd administracyjny skargi na niezgodność decyzji z prawem zamyka organowi administracyjnemu drogę do stwierdzenia nieważności decyzji, ze względu na związanie go oceną prawną zawartą w wyroku sądu w odniesieniu do przedmiotu rozstrzygnięcia sądowego. Próba stwierdzenia nieważności decyzji rozpoznawanej już wcześniej przez sąd oddalający skargę na niezgodność tej decyzji z prawem, stanowi w istocie niedopuszczalną ingerencję w prawomocne orzeczenie sądu [Z. Kmiecik, (w:) System prawa administracyjnego, pod red. R. Hausera, Z. Niewiadomskiego, A. Wróbla, t. 10: Sądowa kontrola administracji publicznej, Warszawa 2014, s. 296 oraz wyrok NSA z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. II FSK 485/14, CBOSA].

Zasadna jest zatem konstatacja, że wydanie prawomocnego orzeczenia przez sąd nie zawsze zamyka drogę do weryfikacji decyzji lub postanowienia w trybie nadzwyczajnym, oba postępowania jednak pozostają ze sobą w ści-

słym związku. Z tych też względów należy uznać, że choć wniesienie skargi do sądu administracyjnego nie stanowi podstawy do odmowy wszczęcia postępowania w przedmiocie zmiany, uchylecia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania zakończonych zaskarżoną decyzją lub postanowieniem, to jednak organ – na podstawie art. 97 § 1 pkt 4 k.p.a. (lub art. 201 § 1 pkt 2 O.p.) – jest w takim przypadku zobowiązany do zawieszenia postępowania aż do prawomocnego zakończenia postępowania przed sądem administracyjnym. Załatwienie sprawy i wydanie rozstrzygnięcia przez organ będzie bowiem możliwe dopiero po wydaniu przez sąd prawomocnego orzeczenia. Rozpatrzenie sprawy przez sąd powinno być traktowane tak jak rozstrzygnięcie zagadnienia wstępnego w rozumieniu powołanych przepisów (zob. P. Daniel, *op. cit.*, s. 166–167).

Powyższe rozważania uzasadniają stanowisko, że w trakcie postępowania sądownoadministracyjnego można wszcząć postępowanie administracyjne w celu zmiany, uchylecia, stwierdzenia nieważności aktu lub wznowienia postępowania w sprawie kontrolowanego przez sąd rozstrzygnięcia, jednakże organ administracji publicznej obowiązany jest zawiesić to postępowanie na podstawie art. 97 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 23 ze zm.) do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądownoadministracyjnego.

Uchwała składu 7 sędziów NSA w Warszawie z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. II GPS 1/17.

Trybunał Konstytucyjny

43

§ 2 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2049)

I

1. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2049) jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. § 4 rozporządzenia powołanego w punkcie 1, w części obejmującej zwrot: „funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji.

II

Przepis wymieniony w części I w punkcie 1 traci moc obowiązującą z upływem 6 (sześciu) miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

Z uzasadnienia:

1.3. Wzorce kontroli

1.3.1. Uwagi wstępne

W niniejszej sprawie skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej jako wzorce kontroli powołał:

- w odniesieniu do § 2 rozporządzenia z 2013 r. – art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji w związku z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości spo-

łecznej, art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także art. 92 ust. 1 Konstytucji;

- w odniesieniu do § 4 rozporządzenia z 2013 r. – art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, a także art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Z kolei w uzasadnieniu skargi skarżący przedstawił argumentację przemawiającą – jego zdaniem – za niezgodnością zaskarżonych regulacji ze wszystkimi wzorcami, poza art. 64 ust. 1 Konstytucji.

W świetle konstytucyjnych oraz ustawowych przesłanek skargi konstytucyjnej, Trybunał musiał rozważyć dopuszczalność badania rozpatrywanej skargi pod kątem wskazanych wzorców kontroli (por. np. wyrok TK z dnia 18 listopada 2014 r., sygn. SK 7/11, OTK ZU 2014, nr 10/A, poz. 112 oraz wyrok TK o sygn. SK 35/15).

1.3.2. Umożnienie postępowania w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 64 ust. 1 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku

1.3.2.1. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne dla stwierdzenia dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej (zob. np. wyrok TK z dnia 23 listopada 1998 r., sygn. SK 7/98, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 114, a także postanowienia TK z dni: 24 lipca 2000 r., sygn. SK 26/99, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 150; 18 listopada 2008 r., sygn. SK 23/06, OTK ZU 2008, nr 9/A, poz. 166 oraz 10 marca 2009 r., sygn. Ts 120/07, OTK ZU 2009, nr 2/B, poz. 103). Zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw powinien być skonkretyzowany przez skarżącego (zob. np. postanowienie TK z dnia 25 października 1999 r., sygn. SK 22/98, OTK ZU 1999, nr 6, poz. 122). Skarżący ma zatem obowiązek dokładnego sprecyzowania naruszonego prawa lub wolności konstytucyjnej, których ochrony chce dochodzić w trybie skargi konstytucyjnej, a także określenia sposobu tego naruszenia (por. postanowienie TK o sygn. SK 23/06).

W związku z powyższym wypada przypomnieć, że stosownie do art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 uotpTK (w dacie wniesienia skargi – art. 48 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK z 2016 r.) prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści

prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez normodawcę. Powinna temu towarzyszyć stosowna argumentacja prawna, uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 67 ust. 1 uotpTK (w dacie wniesienia skargi – art. 67 ustawy o TK z 2016 r.) – orzekając jest związany granicami skargi konstytucyjnej (por. np. postanowienie TK z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. Ts 21/07, OTK ZU 2009, nr 2/B, poz. 91). W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej (art. 53 ust. 1 pkt 3 uotpTK; w dacie wniesienia skargi – art. 48 ust. 1 pkt 3 ustawy o TK z 2016 r.), co skutkuje umorzeniem postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK (w dacie wniesienia skargi – art. 40 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o TK z 2016 r.). Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z dnia 4 lutego 2009 r., sygn. Ts 256/08, OTK ZU 2009, nr 2/B, poz. 138).

1.3.2.2. W niniejszej sprawie – na co trafnie uwagę zwrócił Prokurator Generalny – skarżący powołał art. 64 ust. 1 Konstytucji (jako jeden z wzorców „głównych” wobec obu zaskarżonych przepisów), jednakże w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej nie przedstawił argumentacji na poparcie sformułowanego zarzutu względem tej normy konstytucyjnej. Wywody skarżącego skupiły się bowiem na dowodzeniu niezgodności zaskarżonych przepisów rozporządzenia z 2013 r. z art. 64 ust. 2 Konstytucji wespół z zasadą sprawiedliwości społecznej, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 92 ust. 1 ustawy zasadniczej.

1.3.2.3. Z tych też powodów niniejsze postępowanie – w zakresie badania zgodności § 2 i § 4 rozporządzenia z 2013 r. z art. 64 ust. 1 Konstytucji – należało umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

1.3.3. Badanie zgodności zaskarżonej regulacji z art. 64 ust. 2 Konstytucji

1.3.3.1. Artykuł 64 ust. 2 Konstytucji wyraża zasadę równej ochrony własności oraz innych praw majątkowych. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał na znaczenie gwarancji zawartych w tym przepisie, który poddaje ochronie zarówno prawo własności w rozumieniu prawa cywilnego, jak i inne prawa majątkowe. Należą do nich w szczególności prawa majątkowe wynikające z zawartych umów cywilnoprawnych. Norma ta w odniesieniu do praw majątkowych stanowi doprecyzowanie zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 ustawy zasadniczej. Z orzecznictwa Trybunału wynika, że istotą tej zasady jest zakaz różnicowania ochrony praw majątkowych ze względu na charakter podmiotu danego prawa (zob. wyroki TK z dni: 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 25; 28 października 2003 r., sygn. P 3/03, OTK ZU 2003, nr 8/A, poz. 82 oraz 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU 2009,

nr 2/A, poz. 10). Gwarancja ochrony nie jest jednolita dla wszelkich kategorii praw majątkowych, gdyż jej różny zakres wynika z treści i konstrukcji poszczególnych praw, a równość ochrony powinna być odnoszona do praw tej samej kategorii (zob. wyrok TK z dnia 2 czerwca 1999 r., sygn. K 34/98, OTK ZU 1999, nr 5, poz. 94). Jednocześnie, jak wielokrotnie wskazał Trybunał, art. 64 ust. 2 Konstytucji nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (por. wyroki TK z dni: 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40 oraz 14 marca 2006 r., sygn. SK 4/05, OTK ZU 2006, nr 3/A, poz. 29).

1.3.3.2. W swoich dotychczasowych orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny opowiadał się za ochroną wynagrodzenia biegłego za jego pracę na zasadzie art. 64 ust. 2 Konstytucji (zob. wyroki TK z dni: 14 marca 2005 r., sygn. K 35/04, OTK ZU 2005, nr 3/A, poz. 23 oraz 9 maja 2012 r., sygn. SK 24/11, OTK ZU 2012, nr 5/A, poz. 49).

Trybunał w obecnym składzie uwzględnił okoliczność, iż orzeczenia o sygn. K 35/04 i SK 24/11 zapadły w innych kontekstach normatywnych (pierwsza sprawa dotyczyła wyłączenia przez ustawę sądowej kontroli postanowienia prokuratora o wynagrodzeniu biegłego, druga zaś – górnej granicy wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny za wydanie opinii w rozporządzeniu wykonawczym). Problem sformułowany w niniejszej sprawie dotyczy jednakże prawa majątkowego o określonej przez ustawodawcę treści (zakres podmiotowy, wytyczne dla normodawcy do wydania stosownego rozporządzenia wykonawczego), które na poziomie rozporządzenia z 2013 r. (bez upoważnienia ze strony ustawodawcy), nie uwzględnivszy wszystkich przesłanek ustawowych (§ 2), zostało zróżnicowane według kryterium podmiotowego (§ 4). Tym samym skarżący w sposób prawidłowy powołał art. 64 ust. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli.

1.3.4. Badanie zgodności zaskarżonych przepisów z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji oraz umorzenie postępowania odnośnie do art. 92 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku

1.3.4.1. Kolejny wzorzec konstytucyjny nie odnosi się wprost do konstytucyjnych wolności i praw, których naruszenie warunkuje wszczęcie postępowania w trybie skargi konstytucyjnej. Zamieszczony w rozdziale III Konstytucji art. 92 ust. 1 (powołany przez skarżącego jako wzorzec „główny” wobec obu zaskarżonych przepisów) statuuje bowiem ramy konstrukcyjne rozporządzenia wykonawczego do ustawy (zdanie pierwsze) oraz delegacji ustawowej do wydania takiego aktu normatywnego (zdanie drugie). Analiza przepisów ustawy zasadniczej pozwala stwierdzić, że postanowienia formułujące wolności lub prawa zostały zamieszczone przede wszystkim w rozdziale II Konstytucji.

1.3.4.2. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny, w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną, wyjątkowo dopuszczał powoła-

nie jako wzorców kontroli przepisów rozdziału III Konstytucji w postaci art. 87 ust. 1 – statuującego katalog źródeł prawa powszechnie obowiązującego (zob. wyroki TK z dni: 12 lipca 2001 r., sygn. SK 1/01, OTK ZU 2001, nr 5, poz. 127 oraz 7 lipca 2003 r., sygn. SK 38/01, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 61) czy art. 92 ust. 1 (zob. np. wyroki TK z dni: 21 czerwca 2004 r., sygn. SK 22/03, OTK ZU 2004, nr 6/A, poz. 59; 24 lipca 2006 r., sygn. SK 8/06, OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 84; 17 listopada 2010 r., sygn. SK 23/07, OTK ZU 2010, nr 9/A, poz. 103; 28 października 2015 r., sygn. SK 9/14, OTK ZU 2015, nr 9/A, poz. 153 oraz 6 grudnia 2016 r., sygn. SK 7/15, OTK ZU 2016, A, poz. 100), jeżeli przemawiały za tym okoliczności sprawy oraz poruszony problem konstytucyjny. Należy przy tym zauważyć, że art. 87 ust. 1 ustawy zasadniczej był ujmowany wespół z odpowiednim przepisem Konstytucji statuującym prawa lub wolności jednostki (w sprawie o sygn. SK 1/01 – art. 67 ust. 1, a w sprawie o sygn. SK 38/01 – art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze), zaś art. 92 ust. 1 albo jako wzorzec „główny” (tak w sprawach o sygn.: SK 8/06 oraz SK 9/14), albo jako „związkowy” (tak w sprawach o sygn.: SK 22/03, SK 23/07 oraz SK 7/15).

1.3.4.3. W ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, choć z *petitum* skargi wynikałoby, że art. 92 ust. 1 Konstytucji stanowi „samodzielny” („główny”) wzorzec kontroli obok innych wzorców, w tym kreującego prawo podmiotowe jednostki – art. 64 ust. 2 Konstytucji, to argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu skargi wykazuje związek pomiędzy naruszeniem zasady ochrony konstytucyjnych praw majątkowych a art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji, skoro podstawą rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego były przepisy rozporządzenia z 2013 r. o treści – jak zarzuca skarżący – wykraczającej poza delegację ustawową.

1.3.4.4. Z uwagi na treść normatywną obu zdań ust. 1 art. 92 Konstytucji oraz przedmiot kontroli i zarzuty sformułowane przez skarżącego, Trybunał stwierdza, że adekwatnym wzorcem kontroli w niniejszym postępowaniu będzie art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej, zaś postępowanie w zakresie badania zgodności § 2 i § 4 rozporządzenia z 2013 r. z art. 92 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

1.3.4.5. Uwzględnwszy argumentację zawartą w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej oraz kierując się zasadą *falsa demonstratio non nocet*, Trybunał stwierdza, że art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji powinien zostać potraktowany jako wzorzec „związkowy” do art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej (wobec § 2 rozporządzenia z 2013 r.) oraz do art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji (wobec § 4 rozporządzenia z 2013 r.).

1.3.5. Badanie zgodności zaskarżonej regulacji z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej oraz z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, jako wzorcami „związkowymi” do art. 64 ust. 2 Konstytucji

Zasada sprawiedliwości społecznej (wywodzona z art. 2 Konstytucji) oraz art. 32 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej – co wynika z *petitum* skargi oraz jej uza-

sadnienia – powołane zostały przez skarżącego jako „związkowe” wzorce kontroli do art. 64 ust. 2 Konstytucji. Analiza uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej oraz stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie powołanie wskazanych wyżej norm konstytucyjnych miało na celu „wzmocnienie” zarzutów ograniczenia równej ochrony praw majątkowych przez § 2 i § 4 rozporządzenia z 2013 r. Tym samym nie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania – odnośnie do badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji ani z konstytucyjną zasadą sprawiedliwości społecznej – z powodu niedopuszczalności wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK).

1.4. Konkluzja

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w niniejszej sprawie dopuszczalna jest kontrola:

- § 2 rozporządzenia z 2013 r. z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji;
- § 4 rozporządzenia z 2013 r., w części obejmującej zwrot: „funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub”, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji.

2. Status biegłych

2.1. Przed dokonaniem oceny konstytucyjności zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów Trybunał uznał za celowe odnieść się do statusu biegłych.

2.2. Instytucja biegłych występuje w różnego rodzaju postępowaniach prawnych, mających na celu rozstrzygnięcie spraw (sporów prawnych). Różny jest też stosunek prawny łączący biegłego z instytucją (urzędem, osobą), która go powołuje (zob. postanowienie SN z dnia 28 maja 1997 r., sygn. III CKU 24/97, OSP 1998, nr 3, poz. 61). Biegły to osoba mająca wiadomości specjalne, wezwana przez organ procesowy do zbadania i wyjaśnienia w swej opinii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, których poznanie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu nauki, sztuki, techniki lub rzemiosła (zob.: art. 193 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 2017 r., poz. 1904, ze zm., dalej: k.p.k.; art. 278 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 2018 r., poz. 155, ze zm., dalej: k.p.c.; art. 84 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, Dz. U. z 2017 r., poz. 1257, ze zm.; zob. też

A. Kegel, Z. Kegel, Przepisy o biegłych sądowych, tłumaczach i specjalistach. Komentarz, Kraków 2004, s. 29–31 oraz powołaną tam literaturę).

Nazwa „biegły”, użyta bez bliższego określenia w przepisach prawa procesowego, obejmuje: stałych biegłych sądowych, osoby powołane *ad hoc* w poszczególnych sprawach w charakterze biegłych, a także instytucje naukowe lub specjalistyczne. Stałych biegłych sądowych ustanawia przy sądzie okręgowym prezes tego sądu (zob.: art. 157 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2018 r., poz. 23, ze zm.; § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, Dz. U. Nr 15, poz. 133, dalej: r.b.s.). Decyzja prezesa sądu okręgowego w przedmiocie ustanowienia biegłym lub odmowy ustanowienia ma charakter decyzji administracyjnej (zob.: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 29 kwietnia 1992 r., sygn. III AZP 3/92, OSNCP 1992, nr 10, poz. 172; postanowienie SN z dnia 28 maja 1997 r., sygn. III CKU 24/97, OSP 1998, nr 3, poz. 61; postanowienie NSA z dnia 18 października 1991 r., sygn. II SA 392/91, ONSA 1992, nr 3–4, poz. 67). Zarówno z punktu widzenia mocy dowodowej opinii (zob. wyroki SN z dnia 5 lutego 1974 r., sygn. III KR 371/73, OSNKW 1974, nr 6, poz. 117 oraz 19 września 1988 r., sygn. I KR 279/88, OSNKW 1988, nr 11–12, poz. 80), jak i będących przedmiotem niniejszej sprawy uregulowań prawa do wynagrodzenia, nie ma różnic pomiędzy stałym biegłym sądowym a biegłym *ad hoc* (powołanym do opiniowania w konkretnej sprawie).

2.3. Biegłego powołuje sąd lub inny organ prowadzący postępowanie, postanowieniem wydanym z urzędu lub na wniosek stron, określając zarazem zakres jego zadań (art. 194 pkt 2 k.p.k. oraz art. 278 i art. 279 k.p.c.). W postępowaniu przygotowawczym decyzję taką może podjąć prokurator, organy Policji, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub inne organy przewidziane w przepisach szczególnych (zob. art. 312 pkt 1 i 2 k.p.k.), natomiast w postępowaniu wyjaśniającym w ramach postępowania wykroczeniowego – prokurator, organy Policji oraz inne upoważnione do występowania w charakterze oskarżyciela publicznego podmioty (zob. art. 17 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz. U. z 2018 r., poz. 475). Do pełnienia tej funkcji powołuje się osobę spośród stałych biegłych sądowych, bądź też inną osobę mającą potrzebne wiadomości specjalne (zob. art. 193 i art. 195 k.p.k. oraz art. 278 k.p.c.). Osoba powołana w charakterze biegłego uzyskuje ten status z chwilą doręczenia odpisu postanowienia (zob. S. Kalinowski, Biegły i jego opinia, Warszawa 1994, s. 86).

Pełnienie funkcji biegłego – co wymaga szczególnego podkreślenia – jest obowiązkiem prawnym, a nie tylko obywatelskim [zob. R. A. Stefański, (w:) Z. Gostyński (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. 1, Warszawa 2004, s. 896; nieco odmiennie T. Widła, Ocena dowodu z opinii biegłego – jednostkowa i finalna, (w:) Problemy współczesnej kryminalistyki, Warszawa

2000, s. 27]. W przepisach prawnych w zakresie postępowania karnego wyraźnie podkreśla się obowiązek pełnienia czynności biegłego przez każdą osobę, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie (art. 195 k.p.k.). Bezpodstawne uchylenie się od wykonania czynności biegłego zagrożone jest karą pieniężną w wysokości do 3000 zł (art. 287 § 1 w związku z art. 285 § 1 k.p.k.), a jeżeli ma to charakter uporczywy – także aresztem na czas nieprzekraczający 30 dni (art. 287 § 2 k.p.k.). Również w postępowaniu cywilnym osoba powołana na biegłego może jedynie wyjątkowo nie przyjąć nałożonego na nią obowiązku (art. 280 k.p.c.). Ponadto, zgodnie z § 5 r.b.s., biegły sądowy nie może odmówić wykonania należących do jego obowiązków czynności w okręgu sądu okręgowego, przy którym został ustanowiony, zleconych przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych, z wyjątkiem wypadków określonych w przepisach regulujących postępowanie przed tymi organami.

Osoba powołana w charakterze biegłego może wnosić o zwolnienie od tego obowiązku, wskazując przyczyny, które uniemożliwiają jej wykonanie czynności biegłego. Biegły może również uchylić się od opracowania opinii, jeżeli nie ma odpowiednich warunków do jej wykonania lub wystarczających kwalifikacji do jej wydania (zob. S. Kalinowski, *op. cit.*, s. 98; R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 897).

Zadaniem biegłych jest podzielenie się swoją wiedzą specjalistyczną i ułatwienie w ten sposób sądowi dokonania oceny dowodów i poczynienia ustaleń faktycznych (zob. wyroki SN z dnia 20 sierpnia 1980 r., sygn. V KRN 178/80, OSNPG 1981, nr 5, poz. 52 oraz z dnia 27 października 1983 r., sygn. II KR 219/83, OSNPG 1984, nr 4, poz. 26). Biegły sądowy pełni funkcję pomocniczego organu wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych (zob. wyrok NSA z dnia 20 sierpnia 1998 r., sygn. II SA 992/98, CBOSA). Biegły zostaje dopuszczony w pewnym sensie do funkcji jurysdykcyjnych jako pomocnik sądu w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Dlatego też, podobnie jak sędzia, podlega on wyłączeniu (art. 196 § 1 k.p.k. i art. 281 k.p.c.). Z drugiej strony, rola procesowa biegłego wykazuje też pewne podobieństwo do roli świadka i dlatego stosuje się do niego niektóre przepisy dotyczące świadków (zob. np. art. 196 § 1 i art. 197 § 3 k.p.k. oraz art. 280, art. 282, art. 287 i art. 289 k.p.c.). Pozycję procesową biegłego wyznacza przy tym szereg szczegółowo unormowanych przez ustawę procesową uprawnień i obowiązków, m.in.: prawo obecności przy czynnościach dowodowych, otrzymania materiałów dowodowych, przeglądania akt sprawy, inicjatywy w poszukiwaniu dowodów, swoboda doboru metod i środków badawczych, prawo wzmożonej ochrony prawnej, składania zażaleń, obowiązek stawiennictwa, złożenia przyrzeczenia, bezstronności, zachowania tajemnicy, osobistego i sumiennego prowadzenia badań oraz kluczowy obowiązek sporządzenia opinii na piśmie lub złożenia ustnej opinii do protokołu w terminie wyznaczonym przez organ procesowy (zob. S. Kalinowski, *op. cit.*, s. 96 i n.).

2.4. Przytoczone unormowania świadczą o tym, że stosunek prawny łączący organ prowadzący postępowanie z biegłym nie stanowi przykładu relacji równoprawnych podmiotów, jak to ma miejsce w stosunku cywilnoprawnym. Stosunek ten wykazuje cechy nadrzędności sądu (organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze) i podległości biegłego, gdyż zadanie tego ostatniego jest jednostronnie wyznaczone przez organ, który go powołał i przezeń kontrolowane. Pogląd taki jest powszechnie przyjmowany w orzecznictwie sądowym i literaturze (zob.: uchwała SN z dnia 28 listopada 1974 r., sygn. III CZP 76/74, OSNCP 1975, nr 7–8, poz. 108; postanowienie SN o sygn. III CKU 24/97; T. Widła, Ocena dowodu z opinii biegłego, Katowice 1992, *passim*; *idem*, Uwagi o przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłego, Palestra 2002, nr 3–4, s. 67; D. Zienkiewicz, Stosunek prawny łączący organ procesowy i biegłego, Zeszyty Naukowe Śląskiej Akademii Medycznej 1995, nr 4, s. 109 i n.). Analizowany stosunek nie wynika również z przepisów cywilnego prawa materialnego, ale bezpośrednio wynika z regulacji proceduralnych, mających przecież charakter publicznoprawny. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się, iż stosunek łączący biegłego i organ prowadzący postępowanie ma charakter złożony, zawiera bowiem tak elementy cywilnoprawne (np. przysługiwanie biegłemu odsetek za opóźnienie w wypłacie wynagrodzenia, dla dochodzenia których dopuszczalna jest droga sądowa; zob. uchwała SN z dnia 19 marca 1996 r., sygn. III CZP 22/96, Monitor Prawniczy 1996, nr 8, s. 290), jak i administracyjne, związane ze wspomnianym sposobem powołania biegłego i jego podległością organowi, który go powołał (zob. postanowienie SN o sygn. III CKU 24/97). Niezależnie od szczegółowej oceny poprawności takiego sposobu rozumowania należy podkreślić, że elementy publicznoprawne mają, dla oceny charakteru relacji biegły – organ procesowy, znaczenie decydujące. Pewna samodzielność biegłego, zwłaszcza w zakresie sposobu przygotowywania opinii, doboru metod, technik i środków badawczych etc. (zob. wyrok SN z dnia 6 listopada 1987 r., sygn. IV KR 502/86, OSNPG 1988, nr 8–9, poz. 87), oraz przysługujące mu, w ramach zakreślonych przepisami, prawo do wynagrodzenia z tytułu jej sporządzenia (a tym bardziej akcentowany przez SN obowiązek zapłaty odsetek od zaległego wynagrodzenia) nie mogą być traktowane jako argument na rzecz kwalifikacji odmiennej.

2.5. Jednym z zasadniczych uprawnień biegłego jest szeroko rozumiane prawo do wynagrodzenia z tytułu sporządzenia opinii oraz uczestnictwa w postępowaniu przed organem prowadzącym postępowanie. Problematykę tę w latach 1950–2005 (odnośnie do postępowania cywilnego) i 1950–2012 (odnośnie do postępowania karnego) regulowały w szczególności dekret z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 49, poz. 445, ze zm.) oraz wydane na jego podstawie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w spra-

wie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254, ze zm.).

2.6. *De lege lata* w postępowaniu karnym problematyka wynagrodzenia biegłego uregulowana została w art. 618f–618i k.p.k.

W myśl art. 618f k.p.k.:

- biegłemu i specjalistcie niebędącemu funkcjonariuszem organów procesowych powołanym przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez nich wydatków niezbędnych dla wydania opinii (§ 1);
- wysokość wynagrodzenia za wykonaną pracę biegłego i specjalisty niebędącego funkcjonariuszem organów procesowych ustala się uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków, o których mowa w art. 618f § 1 k.p.k. – na podstawie złożonego rachunku (§ 2);
- wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa (§ 3);
- wynagrodzenie biegłego i specjalisty niebędącego funkcjonariuszem organów procesowych, będących podatnikami obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług, podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie ze stawką tego podatku obowiązującą w dniu orzekania o tym wynagrodzeniu (§ 4);
- jeżeli opinia jest fałszywa, wynagrodzenie oraz zwrot jakichkolwiek kosztów poniesionych przez biegłego związanych z jej sporządzeniem lub złożeniem nie przysługują (§ 4a);
- jeżeli opinia jest nierzetelna lub została sporządzona lub złożona ze znacznym nieusprawiedliwionym opóźnieniem, wynagrodzenie ulega odpowiedniemu obniżeniu; można również odstąpić od przyznania wynagrodzenia lub zwrotu jakichkolwiek kosztów poniesionych przez biegłego związanych z jej sporządzeniem lub złożeniem (§ 4b);
- Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę oraz taryfy zryczałtowane, o których mowa w art. 618f § 3 k.p.k., mając na uwadze nakład pracy i kwalifikacje biegłego oraz poziom wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody, stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opracowano opinię, a także sposób dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii (§ 5).

Stosownie do art. 618g k.p.k. do m.in. biegłego niebędącego funkcjonariuszem organów procesowych powołanego przez sąd lub organ postępowania

przygotowawczego stosuje się odpowiednio art. 618a k.p.k. (dotyczący zwrotu kosztów podróży – z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynności postępowania na wezwanie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze – w wysokości rzeczywiście poniesionych racjonalnych i celowych kosztów przejazdu własnym samochodem lub innym odpowiednim środkiem transportu). Dotyczy to również sytuacji, gdy sąd lub organ postępowania przygotowawczego nie skorzystał z usług takiego biegłego.

Zgodnie z art. 618h k.p.k.:

- biegłemu niebędącemu funkcjonariuszem organów procesowych wezwanemu przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, w razie nieskorzystania z jego usług, przysługuje zwrot utraconego zarobku lub dochodu (§ 1);
- wynagrodzenie za utracony zarobek lub dochód przyznaje się biegłemu niebędącemu funkcjonariuszem organów procesowych, uwzględniając jego kwalifikacje i czas zużyty w związku z wezwaniem. Przepisy art. 618b § 3 i 4 k.p.k. (dotyczące zwrotu utraconego zarobku lub dochodu za udział w czynnościach postępowania) stosuje się odpowiednio.

W przypadku gdy biegły niebędący funkcjonariuszem organów procesowych zostanie wezwany przez uprawniony organ w kilku sprawach na ten sam dzień, zwrot kosztów podróży, noclegu, utrzymania w miejscu wykonywania czynności postępowania, utraconego zarobku lub dochodu z powodu stawienictwa na wezwanie organu, przysługuje mu tylko raz (art. 618i k.p.k.).

2.7. Na podstawie delegacji ustawowej, zawartej art. 618f § 5 k.p.k. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z 2013 r. (tekst pierwotny Dz. U. z 2013 r., poz. 508, ze zm.; tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2049).

3. Ocena zgodności § 2 rozporządzenia z 2013 r. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji

3.1. Przepis § 2 rozporządzenia z 2013 r. stanowi: „Stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd lub organ postępowania przygotowawczego za każdą rozpoczętą godzinę pracy, zwana dalej «stawką», wynosi – w zależności od stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków, w jakich opracowano opinię – od 1,28% do 1,81% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa, zwanej dalej «kwotą bazową»”.

3.2. Istota zarzutu skarżącego sprowadza się w tym przypadku do naruszenia przez § 2 rozporządzenia z 2013 r. zasad kształtowania wynagrodzenia biegłego sądowego, które zostały przez ustawodawcę wprost określone w wytycznych zawartych w § 5 w związku z § 2 i 3 art. 618f k.p.k. Wysokość wynagrodzenia biegłego została w rozporządzeniu uzależniona od czasu pracy, stopnia złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunków,

w jakich opinię opracowano, podczas gdy ustawodawca w art. 618f k.p.k. jako czynniki determinujące wysokość tego wynagrodzenia wskazuje w szczególności: czas i nakład pracy – gdy biegły nie jest funkcjonariuszem organów procesowych (§ 2), czas (§ 3) oraz nakład pracy biegłego, stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opinię opracowano.

3.3. Trybunał Konstytucyjny w swym dotychczasowym orzecznictwie wielokrotnie wypowiadał się na temat wykładni art. 92 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten – z jednej strony – określa warunki, które winno spełniać rozporządzenie jako akt wykonawczy, z drugiej – formułuje wymagania stawiane upoważnieniu ustawowemu.

Konstrukcja rozporządzenia jako aktu wykonawczego do ustawy jest zdefiniowana trzema podstawowymi warunkami:

- po pierwsze – wydania rozporządzenia na podstawie wyraźnego, to jest opartego nie tylko na domniemaniu i wykładni celowościowej, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu;
- po drugie – wydania rozporządzenia co do przedmiotu i treści normowanych stosunków, w granicach udzielonego przez ustawodawcę upoważnienia do wydania tego aktu i w celu wykonania ustawy;
- po trzecie – niesprzeczności treści rozporządzenia z normami Konstytucji oraz z ustawą, na podstawie której zostało wydane, a także z wszystkimi obowiązującymi ustawami, które w sposób bezpośredni lub pośredni regulują materie będące przedmiotem rozporządzenia.

Cel ustawy musi być określony w oparciu o analizę przyjętych w ustawie rozwiązań. Nie może więc być rekonstruowany samoistnie, arbitralnie i w oderwaniu od konstrukcji aktu zawierającego upoważnienie. Niemożność ustalenia tak rozumianego celu prowadzi *per se* do podważenia poprawności upoważnienia do wydania aktu normatywnego. W konsekwencji przepisy wykonawcze, aby mogły pomyślnie przejść test konstytucyjności, muszą pozostawać w merytorycznym i funkcjonalnym związku z rozwiązaniami ustawowymi. Tylko bowiem w ten sposób mogą być wyznaczone granice, w jakich powinna mieścić się regulacja zawarta w przepisach wykonawczych. Podkreślenie konieczności istnienia zależności o charakterze funkcjonalnym ma istotne znaczenie w tych zwłaszcza sytuacjach, kiedy upoważnienie do wydania aktu rangi niższej niż ustawa może – co do swego zakresu – wywoływać wątpliwości interpretacyjne. W wypadku bowiem pojawienia się takich wątpliwości podstawowe znaczenie uzyskuje pytanie, jakie są niezbędne środki i instrumenty prawne do urzeczywistnienia celów zakładanych przez ustawodawcę.

Jest też oczywiste, że ustawa nigdy nie może być interpretowana jako dająca upoważnienie do wprowadzenia regulacji naruszających normy wyższego rzędu. W konsekwencji przy wykonywaniu upoważnienia do wydania aktu niższej rangi poszukiwać należy takiego kierunku regulacji wykonawczej, który

umożliwi – przy respektowaniu celu, któremu ma ona służyć – zachowanie zgodności z przepisami wyższego rzędu.

W swym dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny przyjmował konsekwentnie, że brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie, przejawiający się w braku lub nawet tylko nieprecyzyjności upoważnienia, musi być interpretowany jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji normodawczej. Upoważnienie nie może opierać się na domniemaniu objęcia swym zakresem materii w nim niewymienionych. Tego rodzaju zasadę przyjęto już w pierwszym rozstrzygnięciu merytorycznym, które wydał w swojej historii Trybunał Konstytucyjny, tj. w orzeczeniu z dnia 28 maja 1986 r. o sygn. U 1/86 (OTK 1986, poz. 2). Na gruncie Konstytucji z 1997 r., dzięki art. 92 ust. 1, wymagającemu, aby ustawa zawierała wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego, oraz ust. 2 tegoż przepisu, *expressis verbis* zakazującym subdelegacji, doszło do zwiększenia rygoryzmu odnoszącego się do bezpośrednio związku między macierzystą ustawą i rozporządzeniem wykonawczym.

Rozważenie relacji między rozporządzeniem, ustawą i Konstytucją wymaga zawsze uwzględniania ogólnego założenia wyłączności regulacji ustawowej w sferze praw i wolności. W porządku prawnym proklamującym zasadę podziału władz, opartym na primacie ustawy jako podstawowego źródła prawa wewnętrznego, parlament nie może w dowolnym zakresie „cedować” funkcji prawodawczych na organy władzy wykonawczej. Zasadnicza regulacja pewnej kwestii nie może być domeną przepisów wykonawczych, wydawanych przez organy nienależące do władzy ustawodawczej. Nie jest bowiem dopuszczalne, aby prawodawczym decyzjom organu władzy wykonawczej pozostawić kształtowanie zasadniczych elementów regulacji prawnej. W tej specyficznej materii, którą stanowi unormowanie wolności i praw jednostki, przewidziane, konieczne lub choćby tylko dozwolone przez Konstytucję – unormowanie ustawowe – unormowanie unormowań art. 87 ust. 1 i art. 92 Konstytucji z ogólnymi konsekwencjami zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) prowadzi do wniosku, że nie może obecnie w systemie prawa powszechnie obowiązującego pojawiać się żadna regulacja podustawowa, która nie znajduje bezpośredniego oparcia w ustawie i która nie służy jej wykonaniu, stosownie do modelu określonego w art. 92 ust. 1. W tym sensie wyłączność ustawy nabrała pełnego charakteru, bo nie ma takich materii, w których mogłyby być stanowione regulacje podustawowe (o charakterze powszechnie obowiązującym) bez uprzedniego ustawowego unormowania tych materii. Nie ma więc obecnie potrzeby stawiania pytania, czy dana materia musi być regulowana ustawowo (bo jest to zawsze konieczne w obrębie źródeł powszechnie obowiązującego prawa), natomiast pojawia się pytanie, jaka ma być szczegółowość (głębokość) regulacji ustawowej, a jakie materie wykonawcze można pozostawić rozporządzeniu. Odpowiedź na to pytanie zależy od normowanej materii. W niektórych dziedzinach (np. prawo karne, czy – mówiąc

szerzej – regulacje represyjne) zarysowuje się bezwzględna wyłączność ustawy, nakazująca normowanie w samej ustawie właściwie wszystkich elementów definiujących stronę podmiotową czy przedmiotową czynów karalnych (zob. orzeczenie TK z dnia 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12). W innych dziedzinach prawa ustawa może pozostawiać więcej miejsca dla regulacji wykonawczych. Nigdy jednak nie może to prowadzić do nadania regulacji ustawowej charakteru blankietowego, tzn. do pozostawienia organowi upoważnionemu możliwości samodzielnego uregulowania całego kompleksu zagadnień, co do których w tekście ustawy nie ma żadnych bezpośrednich uregulowań ani wskazówek. Innymi słowy, możliwe jest też sformułowanie ogólniejszej zasady konstytucyjnej: im silniej regulacja ustawowa dotyczy kwestii podstawowych dla pozycji jednostki (podmiotów podobnych), tym pełniejsza musi być regulacja ustawowa i tym mniej miejsca pozostaje dla odesłań do aktów wykonawczych (tak wyrok TK z dnia 16 stycznia 2007 r., sygn. U 5/06, OTK ZU 2007, nr 1/A, poz. 3). Minimum treściowe wytycznych nie tu ma charakteru stałego, a wyznaczane musi być *a casu ad casum*, stosownie do regulowanej materii i jej związku z sytuacją jednostki. Oczywiście jest przy tym, że „wytyczne” nigdy nie mogą mieć blankietowego czy *quasi*-blankietowego charakteru (np. ograniczając się do ogólnego stwierdzenia, że rozporządzenie określi „ogólne zasady”), nawet jednak, gdy przybiorą one postać wskazań merytorycznych, to zawsze pozostanie pytanie, czy – na tle regulowanej materii – stopień ich szczegółowości można uznać za konstytucyjnie dostateczny.

Ostatni omawiany aspekt wiąże się ściśle z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji, wymagającego formy ustawy dla ustanawiania ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Znaczenie prawne art. 31 ust. 3 polega na ustanowieniu dodatkowego nakazu szczególności regulacji ustawowej w tych wszystkich unormowaniach, które dotyczą ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności jednostki. W takim wypadku zakres materii pozostawianych do unormowania w rozporządzeniu musi być węższy niż zakres materii ogólnie dozwolony na tle art. 92 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 31 ust. 3 Konstytucji silniej jeszcze akcentuje konieczność szerszego unormowania rangi ustawowej i zawęża pole regulacyjne pozostające dla rozporządzenia.

W konsekwencji na gruncie Konstytucji z 1997 r. w ogóle nie istnieje instytucja „upoważnienia blankietowego” jako podstawy wydania skutecznego, nienaruszającego Konstytucji aktu wykonawczego do ustawy. Niedopuszczalne jest także wydawanie przez upoważniony w delegacji ustawowej organ konstytucyjny rozporządzeń wykonawczych, które przekraczałyby zakres upoważnienia udzielonego przez ustawodawcę (przekroczenie delegacji) lub w zakresie swojego normowania pomijałyby określone elementy wytycznych zawartych w przepisie upoważniającym (niewykonanie delegacji w sposób pełny).

Powyższe założenia mają podstawowe znaczenia dla oceny konstytucyjności § 2 rozporządzenia z 2013 r. w kontekście zarzutu naruszenia przez ten przepis art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej.

3.4. Zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa i stanowi wartość wyznaczającą kierunek interpretacji zarówno art. 64 Konstytucji, jak i unormowań zawartych w prawodawstwie zwykłym (normach podkonstytucyjnych). Wynika z tego, że podmiot zagrożony w realizacji swoich uprawnień może – *in abstracto* – żądać od państwa nie tylko nieingerowania w sferę jego uprawnień, lecz nawet zachowań pozytywnych służących ich ochronie.

W art. 64 ust. 2 Konstytucji ustanowiono zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia. Oznacza to również ochronę prawa do ograniczonych praw rzeczowych, które nie są własnością. Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni tego przepisu, podkreślił, że on nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej.

W wyroku o sygn. K 34/98 Trybunał zajął stanowisko, że:

- po pierwsze – na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć;
- po drugie – gwarancja równej ochrony praw majątkowych nie może być utożsamiana z identycznością intensywności ochrony udzielanej poszczególnym kategoriom praw majątkowych;
- po trzecie – równość może być odniesiona jedynie do praw majątkowych należących do tej samej kategorii.

Zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej w płaszczyźnie podmiotowej oznacza zakaz różnicowania intensywności ochrony pomiędzy podmiotami prawa prywatnego, osobami fizycznymi, podmiotami prawa publicznego czy też państwem. Chodzi tu zarówno o regulacje pozytywne (lub ich brak) na poziomie ustawy, jak i sytuacje, w których określone prawo (uprawnienie) majątkowe zostało przyznane przez ustawodawcę, natomiast podstawowa regulacja wykonawcza – wbrew wytycznym delegacyjnym – dokonuje jego ograniczenia.

3.5. Artykuł 618f § 5 k.p.k. stanowi upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia „stawki wynagrodzenia biegłych za wykonaną pracę oraz taryfy zryczałtowane, o których mowa w § 3 (art. 618f k.p.k.), mając na uwadze nakład pracy i kwalifikacje biegłego oraz poziom wynagrodzeń uzyskiwanych przez pracowników wykonujących podobne zawody, stopień złożoności problemu będącego przedmiotem opinii oraz warunki, w jakich opracowano opinię, a także sposób dokumentowania wydatków niezbędnych dla wyda-

nia opinii". Takie upoważnienie pozwala na uszczegółowienie regulacji ustawowej pod względem przedmiotowym, precyzując jednocześnie dopuszczalny kierunek takiego doprecyzowania przepisów ustawy: norma kompetencyjna art. 618f § 5 k.p.k. upoważnia jedynie do określenia stawek wynagrodzenia biegłych w oparciu o przesłanki zawarte w tym przepisie delegacyjnym.

W ocenie Trybunału zaskarżony przepis rozporządzenia jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą ochrony praw majątkowych, gdyż w sposób ewidentny zawęża kryteria ustawowe warunkujące uzyskanie wynagrodzenia przez biegłego (narusza upoważnienie ustawowe – wbrew wytycznym ustawodawcy całkowicie pomija przesłankę nakładu pracy biegłego występującą w §§ 5 i 2 art. 618f k.p.k.). Zastosowane przez Ministra Sprawiedliwości sformułowanie „złożoność problemu będącego przedmiotem opinii” – na co trafnie zwrócił uwagę skarżący – *de linguae legis* nie stanowi bowiem wyrażenia synonimicznego dla „nakładu pracy”, gdyż w art. 618f § 5 k.p.k. ustawodawca nie przypisał tym zwrotom (przesłankom) tożsamego znaczenia normatywnego. Występują one równocześnie w przepisie delegacyjnym, co oznacza, że normodawca miał obowiązek uwzględnić w § 2 rozporządzenia z 2013 r. zarówno nakład pracy, jak i złożoność problemu będącego przedmiotem opinii przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia biegłego.

Należy w tym miejscu zwrócić również uwagę, że legalność aktu normatywnego jest uwarunkowana nie tylko faktem wydania go na podstawie delegacji ustawowej (formalne wskazanie przez normodawcę umocowania do wydania rozporządzenia wykonawczego), ale także wydania go w celu wykonania ustawy (zob. orzeczenie pełnego składu TK z dnia 22 listopada 1995 r., sygn. K 19/95, OTK 1995, poz. 35 oraz wyrok TK z dnia 16 lutego 1999 r., sygn. SK 11/98, OTK ZU 1999, nr 2, poz. 22). Cel ustawy musi być określony w oparciu o analizę przyjętych w ustawie rozwiązań, nie może więc być on rekonstruowany przez organ upoważniony do wykonania przepisu delegacyjnego samoistnie, arbitralnie i w oderwaniu od konstrukcji aktu zawierającego delegację. Niemożliwość ustalenia tak rozumianego celu musiałaby prowadzić do podważenia poprawności delegacji udzielonej do wydania aktu normatywnego (zob. orzeczenie pełnego składu TK z dnia 22 września 1997 r., sygn. K 25/97, OTK ZU 1997, nr 3–4, poz. 35 oraz wyrok TK z dnia 5 stycznia 1998 r., sygn. P 2/97, OTK ZU 1998, nr 1, poz. 1). W konsekwencji przepisy wykonawcze muszą pozostawać w związku merytorycznym i funkcjonalnym w stosunku do rozwiązań ustawowych, ponieważ tylko w ten sposób mogą być wyznaczone granice, w jakich powinna mieścić się regulacja zawarta w przepisach wykonawczych. Podkreślenie konieczności uwzględnienia zależności o charakterze funkcjonalnym ma istotne znaczenie w tych zwłaszcza sytuacjach, kiedy delegacja może – co do swojego zakresu – wywoływać wątpliwości interpretacyjne, tak jak w przedmiotowej sprawie. W przypadku bowiem pojawienia się takich wątpliwości podstawowe znaczenie uzyskuje pytanie, jakie są niezbędne środki

i instrumenty prawne do urzeczywistnienia celów zakładanych przez ustawodawcę. Nie oznacza to jednak odejścia od zasad możliwie ścisłej wykładni, ponieważ zgodnie z przyjętą linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego, interpretacja przepisów określających kompetencje normodawcze nie może być dokonywana przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej i celowościowej (zob. postanowienie TK z dnia 17 sierpnia 1988 r., sygn. Uw 3/87, OTK 1988, poz. 14 oraz wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. U 7/98, OTK ZU 1998, nr 7, poz. 118). Regulacje zawarte w przepisach wykonawczych nie mogą więc prowadzić do zakwestionowania spójności i wewnętrznej harmonii rozwiązań przyjętych bezpośrednio w samej ustawie (zob. wyroki TK o sygn.: U 7/98, SK 11/98 i U 5/06). Jest też oczywiste, że nigdy delegacja ustawowa nie może być interpretowana jako dająca upoważnienie do wprowadzenia regulacji naruszających normy wyższego rzędu, a więc norm ustawowych i konstytucyjnych. W konsekwencji przy wykonywaniu delegacji poszukiwać należy takiego kierunku regulacji wykonawczej, który umożliwi – przy respektowaniu celu, któremu ma ona służyć – zachowanie zgodności z przepisami wyższego rzędu. Zakładając zatem poprawność samej delegacji zawartej w art. 618f § 5 k.p.k. (choć z punktu widzenia spójności legislacyjnej można byłoby rozważyć kompleksowe uregulowanie tej materii na poziomie wyłącznie ustawy), należy uznać, że § 2 rozporządzenia z 2013 r. naruszył normę konstytucyjną statującą ramy konstrukcyjne rozporządzenia wykonawczego, gdyż – samoistnie, bez podstawy prawnej – ograniczył ustawowe przesłanki do uzyskania określonego prawa majątkowego (a ściślej – sposobu obliczania wysokości wynagrodzenia biegłego).

3.6. Konkludując, Trybunał stwierdza, iż § 2 rozporządzenia z 2013 r. jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji. Minister Sprawiedliwości nie uwzględnił bowiem wszystkich przesłanek, o których mowa w art. 618f § 2, 3 i 5 k.p.k., gdyż całkowicie pominął nakład pracy biegłego przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za jego pracę, mimo iż przesłankę tę statuuje wprost ustawa.

4. Umorzenie postępowania w zakresie badania zgodności § 2 rozporządzenia z 2013 r. z pozostałymi wzorcami kontroli ze względu na zbędność wydania wyroku

Orzeczona niezgodność § 2 rozporządzenia z 2013 r. z art. 64 ust. 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji przekłada się na zbędność orzekania w zakresie badania zgodności kwestionowanej regulacji z pozostałymi wzorcami kontroli. Tym samym niniejsze postępowanie – w zakresie badania zgodności kwestionowanego przepisu z art. 64 ust. 2 Konstytucji w związku z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej oraz z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji – podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 3 uotpTK.

5. Ocena zgodności § 4 rozporządzenia z 2013 r., w części obejmującej zwrot: „funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub”, z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji

5.1. Przepis § 4 rozporządzenia z 2013 r. stanowi: „W razie złożonego charakteru problemu będącego przedmiotem opinii stawka może być podwyższona do 50%, jeżeli biegły ma dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski oraz pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub funkcję rzeczoznawcy przez okres co najmniej pięciu lat”.

5.2. Istota zarzutu skarżącego sprowadza się w tym przypadku do wskazania dyskryminacji biegłych *ad hoc* przez normodawcę. Możliwość podwyższenia wysokości wynagrodzenia biegłego, w sytuacji złożoności problemu będącego przedmiotem opinii, została bowiem w rozporządzeniu z 2013 r. uzależniona od tego, czy biegły spełnia łącznie dwie przesłanki: ma dyplom ukończenia studiów wyższych lub dyplom mistrzowski oraz pełni funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję. Tymczasem ustawa w ogóle nie wskazuje jako czynników determinujących tych przesłanek, przez co rozporządzenia pomija w zakresie swojej regulacji biegłych *ad hoc*.

5.3. Trybunał zauważa, że uwagi poczynione w punktach 3.3 i 3.4 tej części uzasadnienia mają w pełni zastosowanie do oceny konstytucyjności § 4 rozporządzenia z 2013 r.

5.4. W kontekście art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji należy uznać, że prawodawca ma wprawdzie daleko idącą swobodę w zakresie regulowania praw majątkowych, również co do ich charakteru prawnego, jednak nie uzasadnia to arbitralnego kształtowania treści i granic poszczególnych praw majątkowych, spełniających identyczne funkcje i chroniących podobne interesy. Postanowienie art. 64 ust. 2 Konstytucji trzeba traktować jako jedno ze szczegółowych odniesień ogólnej zasady równości przewidzianej w art. 32 ust. 1 Konstytucji do poszczególnych dziedzin życia społecznego [zob. L. Garlicki, komentarz do art. 64 Konstytucji, (w:) L. Garlicki (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 1999–2007, s. 15–16]. Z tego względu art. 64 ust. 2 Konstytucji powinien być interpretowany i stosowany w bliskim związku z art. 32 Konstytucji, ponieważ zapewnienie równej dla wszystkich ochrony prawnej jest elementem równego traktowania przez władze publiczne (zob. L. Garlicki, *op. cit.*, s. 16). Z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy (kategorii). Dopelnieniem tejże jest zakaz dyskryminacji, z jakiegokolwiek przyczyny, w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym (art. 32 ust. 2 Konstytucji).

Jak zostało to wskazane w punkcie 2 tej części uzasadnienia, biegli stanowią grupę podmiotów podobnych, posiadających – w zakresie prawa do wynagrodzenia – wspólną cechę istotną w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji,

a więc także w rozumieniu art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji (por. wyroki TK z dnia 26 maja 2010 r., sygn. P 29/08, OTK ZU 2010, nr 4/A, poz. 35 oraz 21 grudnia 2005 r., sygn. SK 10/05, OTK ZU 2005, nr 11/A, poz. 139). Całą tę grupę charakteryzuje wysoki poziom wiedzy z określonej dziedziny. Odstępstwo od równego traktowania sytuacji podobnych nie zawsze jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Każdorazowo niezbędna jest ocena przyjętego kryterium różnicowania. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy dane kryterium może stanowić podstawę różnicowania podmiotów prawa charakteryzujących się wspólną cechą istotną, należy rozstrzygnąć:

- czy kryterium to pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji;
- czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania;
- czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Stosując wskazane kryteria do oceny konstytucyjności zróżnicowania wynagrodzenia biegłych, Trybunał stwierdza przede wszystkim, że nie dostrzega żadnych wartości konstytucyjnych, którym ma służyć badana regulacja. Co więcej, w ocenie Trybunału, brak jakichkolwiek racjonalnych argumentów (nie tylko konstytucyjnych), które uzasadniałyby dyskryminujące traktowanie biegłych (*in casu*: z zakresu medycyny) w zależności od tego, czy są oni wpisani na listę biegłych sądowych, czy też powołuje się ich *ad hoc*.

Analiza statusu biegłych i ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do wydania opinii na wezwanie organu procesowego, prowadzi do uznania, że różnicowanie ich wynagrodzenia (tj. dopuszczalność jego podwyższenia wyłącznie wobec biegłych wpisanych na listę biegłych sądowych) nie ma konstytucyjnego uzasadnienia. Odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest więc niedopuszczalne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ulega wątpliwości, że w sprawach wymagających specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny sądowej prawidłowe sporządzenie opinii przez biegłego (niezależnie od tego, czy jest to biegły wpisany na listę biegłych sądowych, biegły *ad hoc* czy jednostka badawcza) wymaga niejednokrotnie dużego nakładu pracy. Jak zostało to wspomniane w punkcie 2 tej części uzasadnienia osoba fizyczna powołana do sprawy w charakterze biegłego, poza ściśle określonymi w ustawach przypadkami, nie może uchylić się od wykonania zleconych jej obowiązków. W przypadku biegłych *ad hoc* łączyć się to może bez wątpienia z określonym uszczerbkiem w ich substancji majątkowej. Kwestionowany w niniejszej sprawie przepis jest wyrazem tego, że normodawca – właśnie przez zastosowanie arbitralnego (i

nie zawartego w delegacji ustawowej) kryterium – sprawił, iż prawo do uzyskania przez biegłego *ad hoc* wynagrodzenia w podwyższonej wysokości za pracę nad zawiłym problemem będącym przedmiotem opinii zostało wyłączone.

Konstytucja – jak już wcześniej wspomniano – w art. 64 ust. 2 ustanowiła zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Jak zauważył Trybunał w wyroku o sygn. K 36/98: „przepis ten nie tylko (...) nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy zwykłym spoczywa tym samym nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać”. Obecna regulacja konstytucyjna nie pozostawia więc żadnych wątpliwości co do zakresu ochrony udzielanej prawom majątkowym innym niż własność w znaczeniu technicznoprawnym (cywilistycznym).

Konstytucja samodzielnie nie ustanawia poszczególnych kategorii praw podmiotowych, nie hierarchizuje ich ani też nie determinuje określonych rozwiązań konstrukcyjnych lub treściowych, gdyż to jest zadaniem właściwych regulacji prawodawstwa zwykłego. Z drugiej jednak strony, zasady tej nie można rozumieć w sposób czysto formalny i blankietowy, pozwalający prawodawcy na całkowitą dowolność kreowania poszczególnych praw podmiotowych. Przedmiotem oceny jest bowiem – z punktu widzenia regulacji konstytucyjnej nakazującej równą ochronę prawną praw majątkowych – również stosowane przez prawodawcę kryterium wyodrębnienia poszczególnych kategorii praw i zasadność merytoryczna stosowanego podziału. Czysto formalne wyodrębnienie na poziomie podkonstytucyjnym jakiegoś prawa majątkowego i zapewnienie zasadniczo odmiennej ochrony prawnej temu prawu w stosunku do innego, należącego wprawdzie do formalnie różnej kategorii praw majątkowych, ale treściowo, konstrukcyjnie i funkcjonalnie zbliżonego czy prawie identycznego z prawem, któremu przyznawana jest ochrona znacznie silniejsza – może uzasadniać zarzut naruszenia zasady równej ochrony wyrażonej w art. 64 ust. 2 Konstytucji (por. wyrok TK o sygn. K 34/98). W tym miejscu należy stwierdzić, że ani z analizy § 5, ani pozostałych jednostek redakcyjnych art. 618f k.p.k., a tym bardziej innych regulacji dotyczących biegłego, a znajdujących się w k.p.k., nie można na gruncie językowym ani teleologicznym wyprowadzić podstawy dla Ministra Sprawiedliwości do ustanowienia nowych (dodatkowych) przesłanek warunkujących podwyższenie wysokości wynagrodzenia biegłego. *De lege lata* różnicowanie w akcie podustawowym wysokości wynagrodzenia od tego, czy biegły został wpisany na listę biegłych sądowych (i pełni swoją funkcję co najmniej jedną kadencję), czy też nie (gdyż powołano go *ad hoc*) stanowi nie-*ad hoc* dopuszczalną w demokratycznym państwie prawa samowolę legislacyjną.

5.5. Konkludując, Trybunał stwierdza, że § 4 rozporządzenia z 2013 r., w części obejmującej zwrot: „funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub”, jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji.

6. Uwagi o skutkach niniejszego wyroku

Skutkiem niniejszego wyroku jest utrata mocy obowiązującej § 2 rozporządzenia z 2013 r. (w całości) oraz § 4 tego aktu normatywnego (w części obejmującej zwrot: „funkcję biegłego sądowego nie krócej niż jedną kadencję lub”).

Ze względu na to, że Trybunał Konstytucyjny – zgodnie z wolą ustrojodawcy – pełni rolę sądu prawa i nie ma kompetencji prawotwórczych, skład orzekający w niniejszej sprawie uznał za celowe odroczyć utratę mocy obowiązującej § 2 rozporządzenia z 2013 r., na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji, aby nie doprowadzić do powstania luki w prawie. Sześciomiesięczny okres odroczenia jest – w przekonaniu Trybunału – dostatecznie długi dla Ministra Sprawiedliwości, aby dokonał on stosownych zmian w § 2 wskazanego rozporządzenia, które będą uwzględniać niniejszy wyrok, jak też relewantne standardy wynikające z Konstytucji.

Odnosnie zaś do § 4 rozporządzenia z 2013 r. należy zauważyć, że przepis ten pozostaje w obrocie prawnym, ale bez sformułowania uznanego za niekonstytucyjne.

Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17.